

Wiadomość Tygodnia

PO RAZ PIERWSZY ZAKONNICA ZOSTAŁA PREFEKTEM DYKASTERII



Ojciec Święty mianował Prefektem Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Wielbłą Siostrę Simonę Brambilla, MC, dotychczas Sekretarza tejże instytucji kurialnej. Jednocześnie mianował proprefektem tejże dykasterii kardynała Ángela Fernández Artime, SDB, byłego Przełożonego Generalnego Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej. Po raz pierwszy w dziejach kobieta stanęła na czele dykasterii Kurii Rzymskiej.

Siostra Simona Brambilla urodziła się w Monzie, w Lombardii, 27 marca 1965 roku. Ukończyła studia pielęgniarskie w 1986 r. i pracowała w szpitalu bł. Leopolda Mandica w Merate (prowincja Lecco). W 1988 r. wstąpiła do Instytutu Sióstr Misjonek Consolata, a w 1991 r. złożyła pierwszą profesję zakonną. W 1998 r. uzyskała licencjat z psychologii w Instytucie Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego. Od 1999 r., po złożeniu profesji wieczystej, była odpowiedzialna za duszpasterstwo młodzieży w centrum studiów Macua Xirima w Maua w Mozambiku.

W latach 2002-2006 wykładała na Instytucie Psychologii Uniwersytetu Gregoriańskiego, uzyskując w 2008 r. doktorat z

psychologii na temat ewangelizacji i inkulturacji w Mozambiku. W latach 2005-2011 była radną generalną swego zgromadzenia.

Została wybrana na sześcioletnią kadencję jako przełożona generalna żeńskiej gałęzi Misjonek Consolata w dniu 7 czerwca 2011 r. i wybrana na drugą kadencję w 2017 r., kończącą się w maju 2023 r.

8 lipca 2019 r. Papież Franciszek mianował ją i sześć innych pierwszych kobiet członkiniami Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Uczestniczyła w synodzie biskupów na temat synodalności w 2023 r. 7 października 2023 r. została mianowana przez papieża Franciszka sekretarzem Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Była drugą kobietą zajmującą to stanowisko w dykasterii Kurii Rzymskiej po Alessandrze Smerilli w Dykasterii ds. Służby Integralnego Rozwoju Człowieka.

Kardynał Ángel Fernández Artime SDB urodził się 21 sierpnia 1960 r. w Gozón-Luanco, w Asturii w Hiszpanii. Pierwsze śluby zakonne złożył w 1978 r., a dziewięć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Studiował teologię pastoralną, filozofię i pedagogikę.

W hiszpańskiej inspektorii (prowincji) León był delegatem ds. duszpasterstwa młodzieży, dyrektorem szkoły w Ourense, członkiem rady i wikariuszem inspektoriatnym, a od 2000 do 2006 r. jej inspektorem (prowincjałem).

W 2009 r. został przełożonym inspektorii Argentyna Południowa. W tej roli współpracował z ówczesnym arcybiskupem Buenos Aires, kard. Jorge Mario Bergoglio, obecnym papieżem Franciszkiem. 23 grudnia 2013 r. został mianowany przełożonym nowo powstałej inspektorii Hiszpania Śródziemnomorska, jednak zanim objął tę funkcję, został wybrany wielkim rektorem (przełożonym generalnym) Towarzystwa 25 marca 2014 r. W 2020 r. wybrano go ponownie na kolejną kadencję.

30 września 2023 roku Ojciec Święty ustanowił go kardynałem diakonem Santa Maria Ausiliatrice przy Via Tuscolana. 5 marca 2024 r. papież Franciszek przydzielił mu, z godnością arcybiskupa, tytułarną stolicę Ursony. Świecenia biskupie przyjął 20 kwietnia, wraz z arcybiskupem Giordano Piccinottim, w bazylice Santa Maria Maggiore, z rąk kardynała Emila Paula Tscherriga, byłego nuncjusza apostolskiego we Włoszech i San Marino, współkonsekratorów kardynała Cristóbal Lópeza Romero, arcybiskupa Rabatu, i Lucasa Van Looya, emerytowanego biskupa Gandawy.

Kontynuował swoją funkcję Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego do 16 sierpnia 2024 r.

Za: www.ekai.pl

Wiadomości krajowe

WIECZERZA WIGILIJNA U PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE

„Przy jednym stole, w rodzinie i oczekiwaniu na przyjście Pana”. Tak, jak w polskich domach tak i w Zakonie Paulinów święta są czasem radości i zadumy wypełnionej życzliwością. Do wieczery wigilijnej, która odbędzie się w refektarzu zasiądzie ok. 100 białych mnichów. Będzie wspólne śpiewanie kolęd i tradycyjne dwanaście potraw. Świętowanie zakończy się pasterką o północy. Tradycja, historia, pamięć

O. Melchior Królik, podkreślił, że „rytm” świętowania każdego roku jest ten sam, ponieważ jest to tradycja, którą przekazał paulinom o. Augustyn Kordecki, bohater-ski obrońca sanktuarium. - On mówił, że Jasna Góra jest miejscem, gdzie leczy się duszę i gdzie się sumienia naprawia i to jest wciąż aktualne. Matka Boża nie tylko urodziła Jezusa, ale Ona wciąż nam Go daje - powiedział. Paulin życzył, żeby Polacy podtrzymywali polskie tradycje i nie pozwolili ich zniszczyć. - Nie pozwólcie zlaicyzować Bożego Narodzenia. Przeżywajcie święta tak, jak wam to ojcowie przekazali. Dzielimy się z bliźnimi chlebem niebieskim, żebyśmy się spotkali w Królestwie Niebieskim. Niech Matka Boża pomaga, a Duch Święty oświeca - apelował mnich, dla którego jest to już 73. Boże Narodzenie w Zakonie Paulinów.

Jak w rodzinie...

- Naszą wigilię rozpoczynamy nieszpornymi, po modlitwie zostaje odczytany list Generała Zakonu Paulinów i śpiewając kolędę „Wśród nocnej ciszy” przechodzimy do refektarza, gdzie po błogosławieństwie opłatków składamy sobie życzenia i zasiadamy do wspólnej wieczery - mówi o. Antoni Skwarko. Paulin podkreślił, że Wigilia ma dla niego charakter wspólnotowy i tak, jak kiedyś w

swoich rodzinach, tak i teraz w Zakonie spędza ją w radosnej atmosferze.

O. Skwarko życzył wszystkim Bożego błogosławieństwa, aby ludzie byli blisko Jezusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem i aby wszyscy na wzór Apostołów, trwali przy Nim w jedności i byli jedną wspólnotą.



- To piękny dzień, na który czekamy jak w rodzinach. Myślę, że wielu z nas wspomina dom, rodziców, którzy już odeszli, zwyczaję, które były, ale w tym czasie także dziękujemy Bogu, że przyszło nam żyć w Zakonie Paulinów - podkreślił o. Sebastian Matecki. Wyraził radość, że może przeżywać święta w tak dużej wspólnocie, bo jak przypomniał mnisi tworzą najpierw taką w nowicjacie, później w klerykacie i na Jasnej Górze. Dodał, że w ciągu całego roku paulini mają wiele posług i wigilia jest nielicznym dniem, gdzie mogą się spotkać przy jednym, wspólnym stole. - Refektarz się zabieli. Jest to bardzo podniosłe i piękne. To mnie zawsze bardzo wzrusza. Są uśmiechnięte twarze i dużo serdeczności. Chrystus jest z nami - mówił o. Matecki. Paulin znany współbraciom i pielgrzymom z zamiętowania do muzyki zauważył, że bardzo lubi kolędę „Rozkwitnęła się lilija”, która najpierw

wybrzmiewała w nowicjacie, a teraz muzykujący ojcowie śpiewają ją na Jasnej Górze.

O. Marian Waligóra, opiekun Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej zwrócił uwagę, że choć Święta paulini przeżywają jak w rodzinie, to nie zapominają o tym, co najważniejsze. - Wieczere wigilijną przeżywamy przede wszystkim w takim wymiarze głębokim, religijnym i on w klasztorze jest bardzo mocno obecny. To nie jest tylko spotkanie rodzinne, wymiana serdecznych życzeń, ale to wszystko odbywa się, bo Pan się rodzi i przypominamy sobie tę tajemnicę - „Panie ze względu na Ciebie, że Ty jesteś pośród nas i chcesz z nami być.”

O. Waligóra podkreślił, że bardzo ważny jest moment przełamywania się opłatkami, bo jest to okazja do tego, by okazać sobie życzliwość. - Myślę, że zawsze za tymi życzeniami idzie także modlitwa za siebie nawzajem, żeby to spotkanie wspólnotowe było odzwierciedleniem tego, co dzieje się w naszym spotkaniu z Chrystusem i aby to było kontynuacją tej naszej głębokiej więzi z Panem, który chce też abyśmy między sobą mieli więź, serdeczność i wrażliwość na siebie - mówił o. Waligóra.

Od kuchni

W paulińskiej kuchni przygotowania rozpoczynają się miesiąc przed Wigilią. Bardzo starannie wybierane są produkty, aby wszystko na czas mogło zostać przyrządzone. Będzie polska kuchnia, czyli tradycyjne dwanaście dań.

Uszka do czerwonego barszczu, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grochem, karp czy mak na słodko, tych dań na pewno nie zabraknie na paulińskim

stole.

Sławek Augustynowicz, szef jasnogórskiej kuchni zapewnił, że znajdzie się także sałatka jarzynowa, ryby wędzone, śledzie w oleju, ryba po grecku czy w galarecie. Choć szef kuchni swoich „tajnych składników” nie zdradza to, zwrócił uwagę, że do jego popisowego dania, czyli karpia w galarecie warto dodać chrzan i żurawinę dla przełamania smaków. A do maku na słodko dobre bakalie i miód z jasnogórskiej pasieki.

Z uśmiechem dodał, że dlatego rozpoczynają wcześniej przygotowania do Świąt, aby nikomu niczego nie zabrakło. - Przy stu paulinach trzeba mieć przygotowanych ponad 600 uszek, 70 litrów barszczu i kilkadziesiąt litrów kompotu z suszu - zauważył. Podkreślił, że stara się, aby codzienne menu było urozmaicone i by dania się nie powtarzały, a w tym pomagają tradycyjne przepisy, które on i jego pomocnicy wynieśli ze swoich domów, od swoich babć.

Sławek Augustynowicz jest kucharzem na Jasnej Górze od ponad 20 lat i jak zapewnił to dla niego ważne miejsce. - Gotujemy dania nie tylko dla paulinów, ale też dla ich gości. Miałem przyjemność np. przyrządzać posiłki dla papieża Benedykta czy Ojca św. Franciszka, a także prezydentów i głów państw, którzy tutaj przybywali - opowiadał szef kuchni. Dodał, że dla niego czas świąt jest bardzo ważny i stara się go spędzić z rodziną. (...)

Maria Bareła-Gawenda
Za: www.jasnagora.pl

HOMILIA GENERAŁA PAULINÓW NA PASTERCE

O tym, że dać się zaprosić Jezusowi do Betlejem, to dostrzec, że wzywa nas On do odważnej miłości i troski o drugich, o słabszych mówił o. Arnold Chrapkowski, przełożony generalny Zakonu Paulinów podczas Pasterki na Jasnej Górze. Msza św. sprawowana była w Bazylice z udziałem jasnogórskiego konwentu zakonników, mieszkańców Częstochowy i pielgrzymów. Po niej Dzieciątko Jezus zostało złożone w głównej szopce na Jasnej Górze znajdującej się na dziedzińcu przed Bazyliką.

W kazaniu Generał Paulinów podkreślił, że noc narodzenia Jezusa Chrystusa, wciąż mówi nam i potwierdza, że „Bóg prawdziwie przyszedł do nas, jest z nami, że obejmuje nas swoją miłością, że pragnie dać nam swe życie, wieczne życie, życie, które we wszystkim i do końca prawdziwie jest życiem”. Zauważył, że Bóg, przychodząc w nasz trudny i skomplikowany świat, nie przychodzi, by niszczyć i rozkazywać, ale by karmić i służyć, by nas zbawić, by uczynić nas wolnymi od grzechu i śmierci, by przynieść pokój i miłość.

O. Chrapkowski wskazał, że tej świętej nocy wszyscy stoimy przed zaproszeniem do podjęcia wyzwania, którym jest rodzące się Dzieciątko.

Zwrócił uwagę, że narodził się Bóg-Człowiek przypomina o wielkości i pięknie naszego człowieczeństwa. Jest dla człowieka zachętą, wezwaniem, „by dać sobie poruszyć serce, by obudzić nasze sumienia, by otworzyć nasze życie Dzieciątku z Betlejem”. Kaznodzieja zachęcał, by pozwolić się dotknąć Jezusowej miłości i czułości jak pasterze, którzy poszli do Niego z nadzieją i ufnością. Przestrzegając także, że tym, co nam przeszkadza w drodze na spotkanie z Bogiem-Człowiekiem jest „nasza pycha i przekonanie, że przecież równie dobrze poradzą sobie sami bez Niego, bez zbędnego Boga”. Zdaniem zakonnika ludzie samowystarczalni, którzy „byli tak właśnie pewni siebie tej nocy w Betlejem, zostawali w domu wśród swoich własnych spraw, planów i interesów, politycznych i wizerunkowych uzależnień”. – Jest bowiem w ludzkim sercu – widzimy to również i dziś tak bardzo mocno – wciąż odżywiająca pokusa, aby z nikim się nie liczyć, lecz samemu stać się kimś, kto według własnego upodobania decyduje o tym, co jest dobre a co złe, co jedynie słuszne i prawe. Pokusa, która w imię naprawy i reform, zatracza z pola widzenia dobro wspólne, usuwa człowieka, osłabia wrażliwość na wartość życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, na wychowanie, i czyni to z pogardy dla ludzkiej godności – powiedział Generał Paulinów.

Kaznodzieja wskazał, że dać się zaprosić Jezusowi do Betlejem, to dostrzec, że wzywa nas do odważnej miłości i troski o drugich, o słabszych, o potrzebujących pomocy i wsparcia, o duchowo zagubionych, nie radzących sobie w obciążeniach

współczesności, z prędkością życia, z osamotnieniem, z odtrąceniem, ze smutkiem, z rozczarowaniem, z terrorem i hukami wojny, z płaczem dzieci. – Bo na takiej ziemi też rodzi się Jezus, tam też jest Betlejem – uważył o. Chrapkowski i zaznaczył, że choć Bóg rodzi się na takiej poranionej ziemi i wśród poranionych ludzi, to właśnie po to, aby też nas podnieść i podźwignąć, obdarzając nas swym duchem i swą mocą, by nas zapalić do dobra i miłości, zapalić do nadziei.

Generał Paulinów zaapelował, aby nie lękać się Boga, ale strzec się Uroczystości Bożego Narodzenia bez Boga, strzec się świąt bez Boga i bez wiary.



Zachęcał, by mieć w sobie otwartość na Boga, „wewnętrzną aplikację na Boga”, który przychodzi bez względu na układy polityczne, na zakazy i nakazy, na ludzkie poglądy i aspiracje, aplikację na życzliwość i miłość drugiego człowieka, bo przecież nie da się miłować Boga, którego się nie widzi, jeżeli nie miłuje się brata, którego się widzi. – Czy mamy wreszcie aplikację na nadzieję, która zawieść nie może? – pytał kaznodzieja.

Nawiązując do Roku Świętego 2025, który w Kościele ma też stać się szczególnym czasem ożywienia nadziei, która nigdy nie gaśnie, bo jest to nadzieja w Bogu, Generał Paulinów zachęcał, by „przekroczyć drzwi nadziei, która jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wiemy, co przyniesie ze sobą jutro”. Podkreślał, że to właśnie dzięki nadziei, mamy ponownie odkryć ufność w różnych obszarach życia, poczynając od wspólnoty Kościoła, poprzez relacje w rodzinie, między narodami, w promowaniu godności każdej osoby od poczęcia aż do naturalnej śmierci, aż po szacunek dla stworzenia. – Zaczynamy tę prawdziwą nadzieję ma być świadectwo wiary wobec świata, że ostateczne słowo należy do Boga,

który przygotowuje dla nas nowe stworzenie, gdzie będzie miłość, sprawiedliwość i zgoda – mówi o. Chrapkowski. Zakonnik zwrócił uwagę, że nadzieja znajduje swoje najwznioślejsze świadectwo w Maryi, Matce Bożej. Jego zdaniem w Matce Jezusa widzimy, że nadzieja nie jest łatwowiernym optymizmem, lecz darem łaski w realizmie życia.

Generał Paulinów przekonywał, że Bóg rodzi się dla każdego człowieka, „niezależnie od przepisów, wyników sondaży i referendów”. – Dlatego w tę świętą noc niech każdy z wiarą powie: *Bóg przychodzi dla mnie. Pójdźmy do Betlejem* (Łk 2, 15), tam znajdziemy naszą nadzieję – zachęcał o. Chrapkowski.

Za: www.jasnagora.pl

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI W LICHENIU

W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, obchodzoną 1 stycznia, wierni zgromadzeni w licheńskiej bazylice, wzięli udział w uroczystej Mszy Świętej, która zainaugurowała Rok Jubileuszowy. Hasłem przewodnim tego czasu są słowa: „Pielgrzymi nadziei”. Wskazuje ono, że ludzkie życie jest wędrówką w stronę Boga, a nadzieja chrześcijańska opiera się na wierze w zmartwychwstanie i życie wieczne.

Symboliczne rozpoczęcie roku łaski – zapalenie świecy jubileuszowej

Mszę Świętą celebrował ordynariusz diecezji wrocławskiej biskup Krzysztof Wętkowski, który wcześniej ogłosił bazylikę licheńską świątynią jubileuszową. Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia jubileuszowej świecy – symbolu nadziei i światła Chrystusa. Świeca ta będzie towarzyszyć wszystkim nabożeństwom i wydarzeniom w sanktuarium przez cały rok. Po zakończonej Eucharystii wierni mogli zabrać ze sobą pamiątkowe małe świeczki przygotowane z okazji jubileuszu, zapalić płomień od świecy jubileuszowej i zabrać go do swoich domów.

We wprowadzeniu do Mszy Świętej kustosz sanktuarium ks. Sławomir Homonik MIC, podkreślił wyjątkowy charakter tego wydarzenia. – Cieszymy się, że nasza świątynia, Dom Matki, będzie miejscem, w którym pielgrzymi mogą

doświadczyć łaski Bożej, umocnić swoją wiarę oraz rozpałić w sercach nadzieję życia wiecznego. Światło świecy jubileuszowej będzie nam przypominać, że Chrystus jest źródłem światła i nadziei, które rozprasza mroki życia – powiedział.



Pokój – dar Boga i wezwanie dla świata

Pierwszy dzień nowego roku od wielu lat jest także Światowym Dniem Modlitwy o Pokój. W tym kontekście biskup odniósł się do orędzia papieża Franciszka, zatytułowanego „Odpuść nam nasze winy, obdarz nas Twoim pokojem”. Wskazał na tragiczne skutki wojen, które wciąż trwają na świecie, również blisko polskich granic.

– Jesteśmy przerażeni zniszczeniami, jakie powodują wojny – śmiercią niewinnych ludzi, dziećmi, ogromnymi stratami materialnymi. Ale musimy też mieć świadomość bitwy o ludzkie umysły, która toczy się w przestrzeni medialnej – zaznaczył, odwołując się także do wyzwań i konfliktów wewnętrznych w Polsce. Biskup wyraził zaniepokojenie chaosem

społecznym, prawnym i edukacyjnym, który przypomina trudne momenty z historii naszego kraju. Polecał także: „Na początku nowego roku postanówmy sobie, że nigdy nie stracimy z oczu Chrystusa: od żłóbka do Eucharystii; że pozwolimy, by nas oświecał. Wtedy z pewnością będziemy na dobrej drodze życiowego pielgrzymowania”.

Rok Jubileuszowy – czas łaski i pojednania

Rok Jubileuszowy ogłaszany jest w Kościele katolickim co 25 lat. Jest to czas szczególnej łaski, w którym wierni mogą uzyskać odpusty zupełne, zarówno za siebie, jak i za zmarłych. Papież Franciszek zachęca, by ten czas przeżywać w duchu nadziei, pojednania i miłosierdzia, szczególnie zwracając się ku osobom potrzebującym – ubogim, samotnym czy cierpiącym. Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski, ustanowione w tym roku świątynią jubileuszową, stanie się miejscem szczególnej modlitwy i nadziei.

Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej od lat jest miejscem, do którego zmierzają tysiące pielgrzymów. Rok Jubileuszowy to szczególna okazja, by na nowo odkryć swoją wiarę. Jak podkreśla ks. Homonik: „Każdy pielgrzym, niezależnie od swojej drogi duchowej, znajdzie tutaj przestrzeń do spotkania z Jezusem Chrystusem i Jego Matką. Rok Jubileuszowy to czas, by z nadzieją wyruszyć na pielgrzymi szlak, przekroczyć swoje lęki i pozwolić, by Bóg rozpałił nasze serca światłem swojej miłości”. Za: www.lichen.pl

20 LAT NINIWY – HISTORIA UFANIA BOGU

Spektakularne wyprawy na krańce świata, łamiący wszelkie stereotypy religijny festiwal, zaskakujące kooperacje i... kolejne generacje młodych, którzy w bardzo nieoczywistych okolicznościach spotykają Boga. Jak NINIWA zmieniła zasady gry duszpasterstwa młodzieży w Polsce?

„Wstań, idź do Niniwy” – to wezwanie skierowane do starotestamentowego proroka Jonasza 20 lat temu usłyszała garstka młodych ludzi. Wstali i... poszli – a za nimi kolejne pokolenia – by w różnych miejscach i na różne sposoby zanosić Ewangelię swoim rówieśnikom, którzy nie doświadczyli w swoim życiu miłości Boga i nie poznali żywego Jezusa. Zaczęło się skromnie, gdy 28 grudnia 2004 roku w salce przy oblackiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach w gronie zaledwie 10 młodych

osób zawiązała się nowa wspólnota. Czy ktoś z nich mógłby się wtedy spodziewać, że wkrótce z tej małej grupy wyrosnie prężnie działające ogólnopolskie duszpasterstwo młodzieży, które ze swoimi nowatorskimi i absolutnie niesztampowymi inicjatywami docierać będzie praktycznie na cały świat? A właśnie tak w największym skrócie przedstawia się pełna niewiarygodnych zwrotów akcji – choć w istocie wymagających ogromnej wiary – historia NINIWY.

Z Kokotka na cały świat, z całego świata do Kokotka. Czym jest NINIWA?

Odpowiedź na to pytanie w dużej mierze zależy od tego, kto odpowiada i z której strony NINIWĘ poznał. Dla młodzieży spotykającej się przy oblackich parafiach w całej Polsce (a także

wśród Polonii w Brukseli) to po prostu wspólnota, w której razem modlą się i spędzają wolny czas.

Z kolei dla podróżników to NINIWA Team – 18 spektakularnych wypraw rowerowych, które objechały całą Europę, dotarły do Jeruzolimy, na Syberię, do Azji i Afryki, oraz 7 wypraw pieszych m.in. po górach Bałkanów, Turcji czy Maroka. Bez samochodu technicznego i bagażowego, bez zaplanowanych noclegów... Tylko na wiarę. To właśnie dzięki wyprawom NINIWA stała się rozpoznawalna w całej Polsce i daleko poza jej granicami.



„Dla jeszcze innych będzie to wolontariat misyjny, w ramach którego już ponad sto młodych ludzi pracowało w wielu krajach na czterech kontynentach, a kolejni już przygotowują się do wyjazdów. Tam, dokąd są posłani, przez kilka tygodni lub nawet miesięcy służą lokalnym społecznościom swoimi umiejętnościami, odpowiadając na ich najpilniejsze potrzeby.

NINIWA to także konkretne miejsce na mapie – Oblackie Centrum Młodzieży w Kokotku. Po przejściu podupadłego hotelu w 2017 roku to tu, w ukrytej w lublinieckich lasach niewielkiej osadzie, mieści się mózgi i serce wszystkich działań, a nowoczesnie odnowiony i malowniczo położony ośrodek z własną restauracją, kaplicą i halą sportową stwarza najlepsze warunki do formacji i odpoczynku zarówno dla uczestników niniwowych wydarzeń, jak i innych grup szukających miejsca do kształtowania ciała i ducha.

MIĘCZENNICZY ORĘDUJĄ ZA POLSKĄ ZAKONNIK Z SANDOMIERZA

Gdy czytamy hasło „Dominikańscy męczennicy” w „Encyklopedii katolickiej” (t. IV, kol. 99), uderza nas ogromna ich liczba, gdyż po krytycznej weryfikacji dawnych, często legendarnych przekazów, „według współczesnych krytyków ustala się listę 405 polskich męczenników dominikańskich, mających dokumentację historyczną”.

Najbardziej znanymi pozostają błogosławieni męczennicy sandomierscy z klasztoru pw. św. Jakuba, ofiary najazdu tatarskiego z 1260 roku. Jednak w Sandomierzu, cztery i pół wieku później, bo w 1657 roku, tj. w czasie Potopu Szwedzkiego oddał życie inny dominikanin: „Śmierć

i pożogę nieśli współdziałający ze Szwedami Kozacy i żołnierze księcia Siedmiogrodu Jerzego II Rakoczego.



Dnia 6 kwietnia 1657 roku dotarli do kościoła św. Jakuba, którego mury opuściła

I wreszcie Festiwal Życia – przez kilkanaście lat organizowany na mniejszą skalę w Kodniu nad Bugiem, a od 2018 roku w Kokotku we współpracy z kilkoma diecezjami i zakonami. Dzięki umiejętnemu połączeniu niecodziennej formy rekolekcji z typową wakacyjną rozrywką wydarzenie wypracowało własną markę, stając się największym katolickim festiwalem dla młodzieży w Polsce, który z roku na rok przyciąga coraz większe tłumy z całego kraju, ale nie tylko. Są bowiem tacy, którzy przemierzają tysiące kilometrów dosłownie z drugiego końca świata – z Ameryki, Azji czy Australii – specjalnie po to, by przez ten jeden tydzień w roku doświadczyć niesamowitej wiary i energii młodego, żywego Kościoła.

Jedno duszpasterstwo, wiele inicjatyw. „Nie zamykamy się w swojej bańce”

Dziś NINIWA dla wielu środowisk – nawet nie tylko kościelnych – jest wzorem tego, jak z sukcesem prowadzić działania z młodzieżą, jak tworzyć tętniący życiem ośrodek i organizować wielkie wydarzenia, jak budować jedność mimo różnic. Ale przede wszystkim NINIWA to przestrzeń dla młodych ludzi, by w różnych okolicznościach i na różne sposoby odkrywać siebie i Boga.

– *Patrząc na rozwój naszego duszpasterstwa, dziś nawet w najśmielszych wizjach nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co będzie za 10, 20 czy 50 lat. Ale wiemy, że wszystko, co otrzymujemy, jest łaską od Boga. On daje nam sieci, którymi mamy łowić, potrzeba tylko i aż otwartości i zaufania* – przekonuje o. Tomasz Maniura, misjonarz oblat oraz założyciel i duszpasterz NINIWY. Jak zaznacza, nie byłoby tych owoców, gdyby nie również życzliwa, a w niektórych obszarach wręcz pionierska współpraca z innymi diecezjami, zakonami, wspólnotami, a także instytucjami świeckimi, czego wyrazem była obecność wielu biskupów, przedstawicieli różnych środowisk kościelnych, władz samorządowych oraz po prostu przyjaciół i sympatyków podczas oficjalnych obchodów 20-lecia NINIWY, jakie odbyły się w Kokotku na początku grudnia.

– *Nie zamykamy się w swojej bańce. Widzimy bardzo wyraźnie, że tylko działając razem możemy wzajemnie się umacniać i być znakiem jedności w świecie, który tak bardzo jej potrzebuje. A przy tym, podejmując odważne wyzwania, jesteśmy autentyczni wobec młodych, którzy sami chcą z naszych propozycji korzystać* – podkreśla o. Maniura. Za: www.niniwa.pl

większość zakonników. Pozostał liczący ponad 80 lat o. Augustyn Rogala. Rozwścieczone żołdactwo nie mogąc odnaleźć miejsca ukrycia sreber klasztornych, znęcało się nad starcem i doprowadziło do jego śmierci”.

Postać o. Augustyna przywołuje syntetyczna historia sandomierskiego klasztoru św. Jakuba, opracowana w 2001 roku, z okazji powrotu dominikanów do Sandomierza. Klasztor ten, założony w 1226 roku przez św. Jacka Odrowąża, został skasowany przez cara po Powstaniu Styczniowym w 1864 roku. Swoją „nowy początek” w Sandomierzu dominikanie zechcieli oprzeć na najwyższym świadectwie, jakie dali Chrystusowi ich współbracia w minionych wiekach, przelewając dla Niego swoją krew.

Od nas Pan Jezus nie żąda tegoż najwyższego świadectwa oddania życia. Oczekuje jednak na czytelne świadectwo o Nim i o Jego Ewangelii w naszej

codziennosci, przez tzw. „białe męczeństwo”. Nie zapominajmy o tym nigdy i przyrzeknijmy to naszemu Panu, gdy w tych dniach wpatrujemy się w Jego

uniżenie dla nas w betlejemskim żłobie. o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

KARMEŁITANKI ZANIEPOKOJONE DZIAŁANAMI DEWELOPERA Z KIELC

Na kieleckim Baranówku, przy ul. Koneckiej, może powstać trzypiętrowy budynek deweloperski. Przeciwno inwestycji protestują mieszkańcy, ale także siostry karmelitanki z pobliskiego klasztoru.

W parafii pw. Chrystusa Króla są zbierane podpisy przeciwko inwestycji, która jest nie pierwszą tego rodzaju wbrew założeniom urbanistycznym Baranówka. Zabudowa położonego na skraju Kielc osiedla ma mieć, według pierwotnych założeń, charakter tzw. domów jednorodzinnych.

Do zbierania podpisów przeciw deweloperskiej inwestycji zachęcał m.in. proboszcz parafii ks. dr Jerzy Marcinkowski podczas ogłoszeń duszpasterskich. Imienny sprzeciw można było wyrazić na wyłożonych listach. Kielecki Karmel znajduje się na terenie parafii i jest to jedyny dom Klasztoru Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel na terenie diecezji kieleckiej.

– Charyzmat Karmelu zakłada spokój i wyciszenie. Siostry oddają się kontemplacji i modlitwie za Kielce, za ojczyznę i polecają im intencje – mówił ks. Marcinkowski.

Karmelitanki otrzymały tę działkę i zbudowały na jej terenie posesję ze względu m.in. na dogodne położenie, w odosobnieniu, w sąsiedztwie minimalistycznej zabudowy.

Siostry zaprosił do Kielc bp Czesław Kaczmarek. 14 lipca 1958 r. pięć mniszek przybyłych z Wrocławia dało początek karmelitańskiej fundacji na Ziemi Świętokrzyskiej.

Z kaplicy pw. Królowej Ozdoby Karmelu mogą korzystać wszyscy chętni. W niedzielę i święta Eucharystia sprawowana jest o godz. 8.30, w piątki o 8.00, w pozostałe dni powszednie o 6.45. Praca, którą zajmują się karmelitanki bose, jest bardzo prosta, zazwyczaj ręczna. Mniszki wykonują wszystkie typowe prace domowe i ogrodowe, zajmują się haftem i szyciem paramentów

liturgicznych, malowaniem, pisaniem ikon, wykonywaniem drobnych dewocjonałów i różańców.

Jeden z deweloperów planowanej inwestycji planuje przy ul. Koneckiej wielorodzinny budynek w trzypiętrowej zabudowie, łącznie 25 mieszkań. Całość ma powstać w ramach specustawy mieszkaniowej, nazywanej popularnie „lex deweloper”. W projekcie inwestor zobowiązuje się również do stworzenia parkuie-szonkowego u zbiegu ulic Koneckiej i Obrzeżnej.



26 grudnia zakończyły się konsultacje społeczne organizowane przez kielecki ratusz. Przeciwno projektowi protestuje część mieszkańców. Swój sprzeciw zgłosili także siostry karmelitanki. Mieszkańcy zgłosili 37 uwag za pośrednictwem platformy Idea Kielce. Kluczowe poruszone przez nich kwestie to m.in. potrzeba utrzymania zabudowy jednorodzinnej i obawy o pogorszenie warunków komunikacyjnych na ul. Koneckiej oraz zmiana stylu życia w tym rejonie Kielc.

Charakterystyczną cechą ustawy „lex deweloper” są tzw. inwestycje towarzyszące, czyli dodatkowe projekty infrastrukturalne, które inwestor musi zrealizować razem z budową osiedla, np. drogi, miejsca parkingowe, placówki oświatowe czy tereny zielone.

Obecnie kielecki ratusz oczekuje na opinie kilku instytucji w sprawie inwestycji. Opinie te mogą mieć kluczowe znaczenie dla przyszłości projektu.

Za: www.ekai.pl

DOMINIKANIE KOMENTUJĄ PRZESZUKANIE LUBELSKIEGO KLASZTORU

„Jako Polska Prowincja Dominikanów dołożyliśmy wszelkich starań, aby na drodze sprawiedliwości wyjaśnić to bolesne i niezrozumiałe dla nas zdarzenie.

Zależy nam na poznaniu racji, które skłoniły prokuraturę i policję do przeszukania klasztoru” – czytamy w komunikacie Polskiej Prowincji Dominikanów. Zakonnicy apelują o niewykorzystywanie wydarzenia do podsycania napięć politycznych.

Komunikat Prowincji ws. przeszukania Klasztoru lubelskiego

W związku z licznymi doniesieniami medialnymi na temat przeszukania Klasztoru św. Stanisława w Lublinie przez policję, które miało miejsce 19 grudnia 2024 roku, w imieniu Prowincjała, o. Łukasza Wiśniewskiego OP, informujemy, że jako Polska Prowincja Dominikanów dołożyliśmy wszelkich starań, aby na drodze sprawiedliwości wyjaśnić to bolesne i niezrozumiałe dla nas zdarzenie. Zależy

nam na poznaniu racji, które skłoniły prokuraturę i policję do przeszukania klasztoru. Oczekujemy od osób odpowiedzialnych za podjęte decyzje wyjaśnienia wszystkich wątpliwości.

Ubolewamy również nad wykorzystywaniem przez niektóre środowiska tego przykrego wydarzenia, które spotkało naszych Braci, do podsycania napięć politycznych. Zdecydowanie nie zgadzamy się na traktowanie naszego Zakonu jako narzędzia do prowadzenia sporów międzypartyjnych przez którąkolwiek ze stron. Przykro nam, że także wbrew

naszej woli udostępniono mediom wewnętrzne pismo skierowane przez Prowincjała do Przewodniczącego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, a w większości medialnych przekazów, oprócz podania faktów, pojawiły się także nieprawdziwe informacje na temat przebiegu zdarzenia. W jednym z

artykułów przypisano też naszemu Prowincjałowi nieprawdziwe wypowiedzi. Zaistniała sytuacja pokazuje wyraźnie, jak bardzo potrzebujemy dochodzenia do prawdy i sprawiedliwości, ale posługując się przy tym godziwymi metodami, dbając o wzajemny szacunek i kulturę życia społecznego. Mamy nadzieję, że to

wydarzenie, mające miejsce tuż przed uroczystością Bożego Narodzenia, jeszcze bardziej uświadomi nam wszystkim konieczność troski o uczciwość, pokój i jedność w dbaniu o dobro wspólne.

Szymon Popławski OP
socjusz prowincjała

27 grudnia 2024 r.

Refleksja tygodnia

RICHARD D'SOUZA SJ: JESTEM PRZEKONANY, ŻE ZDOBĘDZIEMY DOWODY NA OBECNOŚĆ ŻYCIA WE WSZECHŚWIECIE

Czas Bożego Narodzenia i rozpoczynający się Nowy Rok inspirowuje nas do spoglądania w niebo i wypatrywania gwiazd. Są jednak tacy, którzy robią to przez cały rok, nawet księża.

Ojciec Richard D'Souza SJ (na zdjęciu powyżej), hinduski jezuita z Goa, jest przełożonym wspólnoty jezuitów pracujących w Watykańskim Obserwatorium Astronomicznym. Jego dziedziną badań jest pochodzenie galaktyk i złożoność wszechświata. Jest astrofizykiem z doktoratem Instytutu Maxa Plancka w Monachium. Studiował także na Uniwersytecie Michigan. Pod koniec tego roku udzielił wywiadu dla [AsiaNews](#) opowiadając o swoim powołaniu i fascynacji astronomią.

„W praktyce jestem archeologiem gwiazd” – wyjaśnił. „Badam, jak się narodziły i jak zmieniają się w czasie, poprzez obserwację zjawisk, które miały miejsce miliardy lat temu. W jaki sposób tworzą się gwiazdy i jak różne galaktyki przyciągają się nawzajem, aż się ze sobą połączą”.

Wszystko zaczęło się od pasji hinduskiego chłopca do nauki. Był zafascynowany badaniami ojca Matteo Ricci SJ i innych jezuitów. Po ukończeniu nowicjatu w Towarzystwie Jezusowym zaczął studiować fizykę w Bombaju. Po wielu latach formacji zakonnej i nauki trafił do watykańskiego obserwatorium (Specola Vaticana) w Castel Gandolfo.

Zainteresowanie Kościoła niebem ma długą tradycję. To między innymi dzięki temu nauka i wiara rozmawiały ze sobą przez wieki i rozmawiają to do dziś.

Co obserwacja galaktyk mówi o wierze?

„Nie patrzymy w niebo, aby prowadzić badania nad Bogiem, lecz badamy rzeczywistość wszechświata” – wyjaśnił ojciec Richard. „Im więcej myślimy o złożoności stworzenia, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z jego piękna. W pewnym sensie pracujemy, aby poprzez lepsze zrozumienie Bożego stworzenia dać ludziom więcej powodów do wielbienia Go. [...] Staramy się odpowiedzieć na najgłębsze pytania, które ludzkość nosi w sobie: Skąd pochodzimy? Jakie jest nasze miejsce we wszechświecie?”

Zdaniem ojca D'Souzy, w niedalekiej przyszłości szukanie odpowiedzi na pytanie, czy jesteśmy sami we wszechświecie będzie dla nas wszystkich najistotniejszym zadaniem.

„Dziś mamy nowe narzędzia do poszukiwania takich odpowiedzi, ponieważ robimy ogromne postępy w badaniu tego, co istnieje poza Układem Słonecznym. Obecnie badamy atmosferę odległych planet i jestem przekonany, że w ciągu dwudziestu lat będziemy mieli dowody na obecność form życia w obrębie niektórych z miliardów gwiazd, o których wiemy, że istnieją. [...] Mówimy oczywiście o elementarnych formach życia, cząsteczkach; ale jeśli one istnieją, nie można wykluczyć możliwości ich rozwoju w inteligentne formy życia”.



Co oznaczałoby takie odkrycie? I jak można je odnieść do Objawienia?

„Mam wrażenie, że teologia wkrótce będzie musiała się z tym zmierzyć”.

Na razie astronomia musi sobie radzić z bardziej przyziemnymi kwestiami, na przykład takimi jak „ciągły wzrost liczby satelitów wykorzystywanych do połączeń internetowych, co grozi zasłonięciem nieba; nie chodzi tylko o satelity Elona Muska. Inne konkurencyjne firmy wchodzą na ten rynek, każda z setkami satelitów, które [...] pozostawiają ślady, silnie zanieczyszczają sygnały radiowe odbierane przez teleskopy. To wielkie zagrożenie dla naszej pracy”.

Za: www.jezuici.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ FRANCISZEK ZAINAUGUROWAŁ ROK JUBILEUSZOWY 2025



„Nadzieja zawieść nie może” - to tytuł i zarazem pierwsze słowa z bulli Papieża Franciszka, ogłaszającej Jubileusz Zwyczajny Roku 2025. Na to wydarzenie, które rozpoczęło się w Wigilię 2024 roku, Watykan i Rzym przygotowywały się od miesięcy. Miliardy euro przeznaczono na remonty miejsc ważnych dla turystów i pielgrzymów. Tych ma przybyć co najmniej 32 miliony, a wśród nich wielu Polaków.

Ceremonia rozpoczęcia Roku Świętego była przygotowywana już od tygodni. Klucze do Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie oraz trzech innych bazylik papieskich w Rzymie zostały wydobyte podczas uroczystości „recognitio”. 2 grudnia w Bazylice św. Piotra zburzono muremianą ścianę, która zabezpieczała Drzwi Święte od zakończenia poprzedniego jubileuszu w 2016 roku. Zza muru wydobyto skrzynkę, w której znajdowały się klucze do Drzwi Świętych. Były w niej także klamki, pergamin potwierdzający ich zamknięcie przed kilku laty oraz cegły i pamiątkowe medale papieży: Franciszka, Benedykta XVI i Jana Pawła II.

Przejście przez Drzwi Święte i odpusty

Podczas wieczornej mszy w Wigilię Bożego Narodzenia Papież Franciszek uroczystym otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra rozpoczął Rok Jubileuszowy. Odąd aż do 6 stycznia 2026 roku każdy pielgrzym, który nawiedzi bazylikę i kościoły jubileuszowe oraz spełni wszystkie wymagania duchowe przypisane odpustom, może uzyskać odpust zupełny z grzechów - to najwyższa forma chrześcijańskiego przebaczenia.

Watykańska Penitencjaria Apostolska opublikowała Normy, czyli zasady, pod jakimi można będzie uzyskać odpust wraz z przebaczeniem i odpuszczeniem grzechów. Będą mogli go otrzymać wszyscy wierni „prawdziwie pokutujący”, „poruszeni duchem miłości”, „którzy w czasie Jubileuszu zostali oczyszczeni sakramentem pokuty i pojednania oraz pokrzepieni Komunią Świętą” - czytamy w Normach opublikowanych przez Penitencjarię Apostolską, którzy będą się modlić zgodnie z intencjami papieża.

To jest właśnie kwintesencja lat jubileuszowych, które organizowane są co 25 lat. Mogą zostać ogłoszone również jubileusze nadzwyczajne, jak ten z 2016 roku, czy planowany na rok 2033 -

dwutysięczną rocznicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Dla pielgrzymów jest również symbolika przejścia przez Drzwi Święte. Znaczenie tego gestu nawiązuje do słów Chrystusa z Ewangelii: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę” (J 10, 9).

Dla wierzących ten akt wyraża chęć poświęcenia za Jezusem, który jest Dobrym Pasterzem, i pragnienie, by Jezus ich poprowadził. Są to również drzwi prowadzące do kościoła. Dla wspólnoty chrześcijańskiej to również znak pojednania łączący każdego wierzącego z Chrystusem: jest miejscem spotkania i dialogu, pojednania i pokoju. W Rzymie doświadczenie to nabiera szczególnego znaczenia ze względu na pamięć oraz obecność grobów świętego Piotra i świętego Pawła.

Świat potrzebuje nadziei

Hasłem przewodnim Roku Jubileuszowego 2025 jest nadzieja. Papież Franciszek podkreśla, że jest to wartość, której światu dzisiaj potrzeba szczególnie. Toczą się wojny w Ukrainie, na Bliskim Wschodzie, istnieje zagrożenie

wybuchem kolejnych w innych miejscach świata. W wielu krajach ludzie są przesładowani, trwa kryzys migracyjny, ludzie dotykają kłęski naturalne.

Według Franciszka w takiej sytuacji ludziom potrzeba zwłaszcza cnoty nadziei. I - jak podkreśla wielokrotnie Papież - „nadzieja nigdy nie zawodzi”. A chrześcijańska nadzieja nie ustępuje w obliczu trudności: opiera się na wierze i karmi się miłością, a tym samym pozwala iść naprzód w życiu.

Nie jest też ona, jak mówi Franciszek, po prostu dobrym samopoczuciem, nie jest życiowym optymizmem, pozytywnym patrzaniem w przyszłość. Przede wszystkim jest działaniem, zwłaszcza dla dobra drugiego człowieka: migranta, bezdomnego, więźnia, ubogiego, prześladowanego, chorego, słabego, aby właśnie tym najbardziej potrzebującym nieść nadzieję na lepszą przyszłość.

Papież z wizytą u więźniów

To dlatego Papież w Roku Jubileuszowym zaraz po Drzwiach Świętych w Bazylice św. Piotra już 26 grudnia otworzy drugie Drzwi Święte - w największym rzymskim kompleksie więziennym w Rebibbii. To więzienie, w którym Jan Paweł II spotkał się z zamachowcem na swoje życie, Alim Agcą, i mu przebaczył. To jeden z największych kompleksów więziennych we Włoszech. I jest to również miejsce, w którym - jak mówi Vatican News dyrektora placówki Teresa Mascolo - nadzieja jest cnotą kulturowaną w szczególnie sposób każdego dnia.

Pozostałe Drzwi Święte zostaną otwarte tylko w trzech innych bazylikach papieskich w Rzymie: Santa Maria Maggiore, św. Jana na Lateranie oraz św. Pawła Za Murami. To świadczy, jak wielką wagę przykładają Franciszek do niesienia nadziei najbardziej jej potrzebującym.

Już wiadomo, że więźniowie z rzymskiej Rebibbii odwdzięczą się Franciszkowi prezentem wykonanym z drewna z łodzi, którymi migranci przemierzają Morze Śródziemne w kierunku Europy. To dla Papieża, który nieustannie apeluje o pomoc migrantom, będzie mieć duże znaczenie symboliczne.

Ponad 30 milionów „pielgrzymów nadziei”

Wszyscy więc przybywający do Rzymu z okazji Roku Jubileuszowego są nazywani przez Papieża pielgrzymami nadziei. Co prawda odpust w tym roku będzie można uzyskać także w wyznaczonych przez diecezje świątyniach na całym świecie, jednak to Watykan i Rzym będą w Roku

Jubileuszowym celem największej liczby pielgrzymek. „Obecnie spodziewamy się przyjazdu do Watykanu 32 mln pielgrzymów” - mówi nam dr Agnese Palmucci z biura prasowego Jubileuszu 2025.

Biuro prowadzone jest przez watykańską Dykasterię ds. Ewangelizacji, która bezpośrednio nadzoruje organizację Roku Świętego. Agnese Palmucci dodaje, że liczba pielgrzymów cały czas jest weryfikowana. Trudno jej natomiast powiedzieć, ilu pielgrzymów przybędzie z Polski, wiadomo jednak, że będzie to znaczna liczba. Zapewne wyższa niż każdego innego roku - tak przynajmniej przewidują rzymscy przewodnicy i biura zajmujące się organizacją pobytu w Wiecznym Mieście.

Jubileusze żołnierzy, rządzących, młodzieży, robotników...

Opublikowano już program wydarzeń jubileuszowych na cały rok. Rozpocznie się on jubileuszem świata komunikacji i mediów 24-26 stycznia. Będą też jubileusze artystów, żołnierzy, wolontariuszy, misjonarzy, robotników, zespołów muzycznych, rządzących czy ubogich.

Jednym z najważniejszych będzie jubileusz młodzieży, podczas którego w dniach 28 lipca-3 sierpnia Papież kilkakrotnie spotka się z młodymi ludźmi z całego świata. Ostatnim spotkaniem jubileuszowym, zaplanowanym na 14 grudnia 2025 roku, będzie jubileusz więźniów. Rok Jubileuszowy zakończy się zamknięciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra 6 stycznia 2026 roku podczas uroczystości Objawienia Pańskiego, zwanej w Polsce Trzech Króli.

Rzym zmienia się dla pielgrzymów

32 miliony, a niektórzy już mówią o przewidywanej nawet większej liczbie, to ogromna rzesza ludzi, dziesięciokrotnie przewyższająca populację rzymskiej metropolii. Do tej liczby trzeba doliczyć zwykłych turystów, którzy nie przyjadą jako pielgrzymi na Jubileusz.

Aby przyjąć tak wielką rzeszę przyjezdnych w 2025 roku, od wielu miesięcy w stolicy Włoch oraz w samym Watykanie trwają prace renowacyjne na kluczowych stacjach metra, placach, ulicach, dworcach kolejowych. Wszystko pod hasłem: „Rzym się zmienia”.

Przez cały rok 2024 Rzym nie tyle był rozkopany, co zakryty przez ogrodzenia okalające wiele głównych zabytków. Nie można było oglądać fontanny przy Panteonie czy obu fontann na Piazza Navona. Zakryte były arcydzieła także w samej

Bazylice św. Piotra: słynna „Pieta” Michała Anioła czy baldachim Berniniego. Przed adwentem zostały już otwarte po renowacji. Poddawane jej były zabytki, kościoły, co zapewne będzie rozczarowanie u części turystów. Jak podają rzymskie media, w ramach przygotowań do Jubileuszu w całej metropolii prowadzonych jest lub było blisko 500 różnego rodzaju prac, których koszt szacuje się wstępnie na około 2-2,5 mld euro. Pół miliarda z tej kwoty - jak podają włoskie media - pozyskano z Unii Europejskiej na przeprowadzenie blisko 300 różnego rodzaju remontów i robót.

Wiele z prac zakończy się dopiero w roku jubileuszowym, jednak te najważniejsze - jak obiecał burmistrz Rzymu Roberto Gualtieri - są sukcesywnie kończone. Główne nowe trasy, place czy zabytki po renowacji mają być otwarte do końca 2024 roku. I choć mieszkańcy Rzymu czasami narzekają na uciążliwość związane z remontami, wiadomo, że miasto na tym zyska. Odnowione dworce i stacje metra, nowe przejazdy, chodniki, ulice - to zostanie na stałe.

Wszystko dla pielgrzymów

Do trwających prac odniósł się nawet Papież Franciszek podczas dorocznej modlitwy na placu Hiszpańskim w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. Pod kolumną z figurą Niepokalanej Papież mówił, że w Rzymie trwają remonty, być może czasami uciążliwe, jednak - jak dodał - najważniejsze remonty powinny trwać w ludzkich sercach. Wzywał w ten sposób rzymian i pielgrzymów do jak najlepszego przygotowania się do Roku Jubileuszowego.

To dla pielgrzymów od Via della Conciliazione do samej Bazyliki św. Piotra wytyczono i odgrodzono specjalny szlak, który prowadzi wprost do Drzwi Świętych. Bo to pielgrzymi podczas Roku Jubileuszowego będą najważniejsi. Już od kilku miesięcy funkcjonuje specjalny punkt informacyjny przy Via della Conciliazione, ale również strona internetowa w wielu wersjach językowych, w tym polskiej: www.iubilaum2025.va/pl, na której pielgrzymi powinni się rejestrować, aby móc przejść przez Drzwi Święte.

Tam znajdą również najnowsze wiadomości na temat Jubileuszu, mogą się zapoznać z historią i znakami charakterystycznymi dla każdego Roku Świętego, zarejestrować się na wydarzenia jubileuszowe i zapoznać się z kalendarzem wszystkich zaplanowanych wydarzeń, który już został opublikowany.

Specjalna brama dla pielgrzymów pieszych

W biurze Jubileuszu można się dowiedzieć także więcej na temat tras pielgrzymkowych w Wiecznym Mieście. To właśnie pielgrzymowanie jest immanentnym elementem lat jubileuszowych.

Na obecny Jubileusz można także wybrać się pieszo. Media przypominają na przykład o starym szlaku pielgrzymkowym nazywanym Romea Strata. Zaczyna się on w stolicy Estonii, Tallinie, i wiedzie przez serce Wschodniej Europy: Łotwę, Litwę, Polskę, Czechy, Austrię aż do Włoch.

W Italii szlak wiedzie od Tarvisio in Friuli i naturalnie kończy się w Rzymie. Tuż przed rozpoczęciem Roku Jubileuszowego 2025 zaprezentowano nowy odcinek tej trasy we Włoszech - między Toskanią a Lacjum - przebiegający przez jedno z najpiękniejszych historycznych i przyrodniczych miejsc w obu regionach. Jak mówi Vatican News Claudio Giorgini, wiceprezes Włoskiego Korpusu Świętego Łazarza, który opiekuje się tym odcinkiem szlaku, pielgrzymka na tym odcinku ma być powolnym spacerem, który pokonuje się w małych etapach o długości maksymalnie 10-15 km.

Pielgrzym ma dzięki temu znaleźć czas na zwiedzenie miejsca, w którym się zatrzyma, aby podziwiać piękno artystyczne i przyrodnicze, ale także kreować przestrzeń duchową przez uczestnictwo w mszy lub wizycie w sanktuarium.

Wszyscy pielgrzymi piesi, którzy przejdą co najmniej 100 kilometrów w drodze do Rzymu, będą mogli otrzymać specjalne zaświadczenie na pergaminie. Specjalnie dla nich zostanie otwarta osobna brama, by mogli szybciej i łatwiej dotrzeć do Drzwi Świętych Bazyliki św. Piotra.

Ikony nadziei. Skarby sztuki dostępne dla wszystkich

Pielgrzymka do Rzymu w Roku Świętym wiązać się może również z unikalną okazją obejrzenia arcydzieł sztuki, które zazwyczaj nie są powszechnie udostępniane. Na kilkanaście dni przed inauguracją Roku Jubileuszowego Bazylika Matki Bożej Większej w Rzymie otworzyła dla

zwiedzających nowe sale Liberyjskiego Centrum Muzealnego. Można tam podziwiać m.in. obraz Jacopo Zucchiego z XVI wieku „Cud śniegu”, który - podobnie jak inne dzieła tego artysty, „Procesja Grzegorza Wielkiego z Salus Populi Romani” - powróciło do bazyliki z Muzeów Watykańskich.

W innej sali będzie można również obejrzeć pierwszą w historii rzeźbioną w marmurze szopkę bożonarodzeniową z 1291 roku autorstwa Arnolfo di Cambio. Została ona zamówiona przez papieża, franciszkanina Mikołaja IV. Z kolei w Pałacu Papieskim w Castel Gandolfo wystawiono arcydzieła wypożyczone z Muzeów Watykańskich, w tym gobelin Rafała przedstawiający ukamienowanie św. Szczepana, czy obraz „Adoracja Dzieciątka” Domenico Ghirlandaio.

Z kolei do 16 lutego w rzymskim kościele św. Agnieszki in Agone będzie można oglądać wystawę „Ikony nadziei. Droga wiary w Muzeach Watykańskich”. Jak wyjaśnia Vatican News dyrektor Muzeów Watykańskich Barbara Jatta, na ekspozycję składa się osiemnaście dzieł pochodzących z chrześcijańskiej Europy Wschodniej, m.in. z Grecji, Bułgarii, Ukrainy, Rosji i Macedonii.

„Nazwaliśmy je ikonami nadziei, zgodnie z mottem Jubileuszu, właśnie dlatego, że są wyrazem pokoju i braterstwa, o czym świadczy mieszanka stylów. Ich zestawienie pokazuje, że wszyscy nosimy w sobie to samo przesłanie” - mówi Jatta.

Jubileusze: iskra wyszła od ludu

Chociaż cały Rzym praktycznie żyje jubileuszem, również wielu rzymian nie zna historii i genezy papieskich jubileuszy. A tradycja ta sięga 1300 roku i została wywołana przez pobożność ludową. Był 1 stycznia 1300 r., kiedy rzesze ludzi zgromadziły się w Rzymie, spodziewając się ogłoszenia odpustu przez papieża Bonifacego VIII. Jak bowiem niosła wieść, dokładnie 100 lat wcześniej, w 1200 roku, taki odpust został udzielony.

W kronikach papieskich jednak o takim wydarzeniu nie było ani słowa. Papież nie ogłosił go tego dnia. Ludzie wrócili rozczarowani z nocnego nabożeństwa. Kiedy jednak kilkanaście dni później, 17

stycznia, podczas tradycyjnej procesji z Chustą Weroniki, relikwią zawierającą odbicie Twarzy Chrystusa, zgromadziły się w Rzymie ogromne tłumy pielgrzymów proszących o możliwość odpustu, papież Bonifacy wysłuchał głosu ludu. Już pięć dni później wydał specjalną bullę ustanawiającą pierwszy w historii Rok Święty. I zapowiedział, by kolejne jubileusze były organizowane co 100 lat.

Miały to być kolejne okrągłe daty od narodzin Chrystusa. Już jednak pół wieku później, w 1350 roku, papież Klemens V ogłosił kolejny jubileusz, zmniejszając ową rozpiętość w czasie do 50 lat, tak aby następujące po sobie pokolenia mogły z niego skorzystać, ale też, przede wszystkim, aby dostosować się do starożytnych żydowskich zwyczajów Roku Jubileuszowego, który obchodzono właśnie co 50 lat.

Z kolei papież Paweł II zwiększył jeszcze tę częstotliwość, wprowadzając obchody Roku Świętego co 25 lat - tak jak odbywa się to po dziś dzień. Oprócz Jubileuszy Zwyczajnych, obchodzone są także Jubileusze Nadzwyczajne ogłaszane ze szczególnych okazji, jak np. początki niektórych pontyfikatów, Nadzwyczajny Jubileusz Odkupienia w 1983 r. czy celebrowany w 2016 r. Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, ogłoszony przez Papieża Franciszka.

Kolejny Jubileusz Nadzwyczajny przypadnie na 2033 rok - 2000 lat od śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

W 2025 roku Rzym rozbrzmiewać będzie głosem nadziei. „Wszyscy mają nadzieję. Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro” - napisał Papież Franciszek w bulli na Rok Święty.

„Nieprzewidywalność przyszłości rodzi jednak niekiedy sprzeczne uczucia: od ufności do lęku, od pogody ducha do zniechęcenia, od pewności do zwątpienia. Często spotykamy osoby zniechęcone, które patrzą w przyszłość ze sceptycyzmem i pesymizmem, jakby nic nie mogło dać im szczęścia. Oby Jubileusz był dla wszystkich okazją do ożywienia nadziei” - apeluje Franciszek.

Za: www.vaticannews.va

KS. JERZY KOŁODZIEJ SDS BISKUPEM W AUSTRALII

W uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, Ojciec Święty Franciszek mianował polskiego salwatorianina ks. Jerzego Kołodzieja SDS biskupem diecezji Bunbury w Australii – podało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Ks. Jerzy Kołodziej SDS ur. 17 maja 1968 r. w Dobrej k. Limanowej. Droga zakonna ks. Jerzego w Zgromadzeniu Salwatorianów rozpoczęła się 7 września 1987 roku, kiedy to wstąpił do nowicjatu Polskiej Prowincji Towarzystwa Boskiego Zbawiciela w Bagnie. Profesję wieczystą złożył 8 września 1992 roku w Bagnie, a święcenia kapłańskie otrzymał 28 maja 1994 roku w Trzebini z rąk kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity

krakowskiego. Jeszcze w tym samym roku został skierowany do Regionu Australijskiego Salwatorianów, gdzie podjął pracę duszpasterską w Archidiecezji Perth oraz Diecezji Bunbury w Zachodniej Australii. 1 stycznia 1996 roku został mianowany wikariuszem w parafii św. Antoniego w Greenmount, a od 1997 roku rozpoczął pracę jako kapelan w Chisholm Catholic College. 1 grudnia 1999 roku został wybrany wicesuperiorem Regionu Australijskiego Salwatorianów.



W grudniu 2000 roku ks. Jerzy Kołodziej SDS rozpoczął posługę w Diecezji Broken Bay, gdzie pełnił funkcję kapelana w St Leo's Catholic College (2001–2008), wikariusza w parafii Pymble (2001–2003), East Gosford (2003–2008), a następnie proboszcza w parafii Pittwater (2008–2018). Był aktywnie zaangażowany w duszpasterstwo młodzieży, organizując pielgrzymki na Światowe Dni Młodzieży. Był również członkiem Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów w Diecezji Broken Bay. W 2017 roku dołączył do Salwatoriańskiej Komisji Formacyjnej

oraz pełnił funkcję ojca duchownego w Domu Formacyjnym Salwatorianów w Melbourne.

Od 16 października 2018 r. do obecnej pory pełnił urząd superiora Regionu Australijskiego Polskiej Prowincji Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Jest też członkiem Rady Katolickich Zgromadzeń Zakonnych w Australii, Rady Kapłańskiej Archidiecezji Perth oraz członkiem Rady Katolickiego Duszpasterstwa Młodzieży, Rady Związku Rodziców Katolickich Szkół oraz Rady biskupiej do spraw Duchowieństwa. Od stycznia 2019 roku jest również dyrektorem Centrum Duchowości Salwatoriańskiej i kapelanem w Biurze Edukacji Katolickiej Zachodniej Australii. Ks. Jerzy Kołodziej SDS posiada tytuły magistra teologii oraz psychoterapii, a także studia podyplomowe z zakresu terapii uzależnień. Jego praca kliniczna obejmuje lata posługi jako psychoterapeuty w centrum rehabilitacji na Centralnym Wybrzeżu w Nowej Południowej Walii, gdzie prowadził terapię i wspierał osoby w procesie wychodzenia z uzależnienia od narkotyków i alkoholu. Łącząc doświadczenie duszpasterskie i zawodowe, pomagał wielu osobom w odnajdywaniu drogi do uzdrowienia i odzyskania równowagi życiowej.

Diecezja Bunbury (łac. Diocesis Bumburiensis, ang. Diocese of Bunbury), to diecezja Kościoła rzymskokatolickiego wchodząca w skład metropolii Perth. Obejmuje swym zasięgiem południowy kraniec stanu Australia Zachodnia. Jest stosunkowo młodą diecezją, powstała bowiem w 1954 r. w wyniku wyłączenia części archidiecezji Perth. Pierwszym jej biskupem został mianowany bp Launcelot John Goody, który przez 14 lat służył diecezji (12 XI 1954 – 18 X 1968), zanim został mianowany arcybiskupem Perth. Kolejni biskupi to bp Myles McKeon (6 III 1969 – 18 II 1982); bp Peter Quinn (26 V 1982 – 20 XII 2000) i bp Gerard Joseph Holohan (11 VI 2001 – 30 VI 2023). Obecnie administratorem apostolskim w diecezji był abp Perth Timothy John Costelloe SDB. Bp Jerzy Kołodziej SDS będzie więc piątym biskupem Diecezji Bunbury. *ks. Paweł Wróbel SDS*

OKTAWA OBJAWIENIA PAŃSKIEGO U PALLOTYNÓW W BRAZYLII

Obchody oktawy Objawienia Pańskiego w Brazylii rozpoczęły się w sobotę 4 stycznia 2025 roku uroczystą Mszą świętą w prowadzonym przez pallotynów archidiecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Rio de Janeiro. Eucharystii, transmitowanej przez telewizję Rede Vida obejmującą swym zasięgiem całą Brazylię, przewodniczył metropolita Rio de Janeiro kardynał Orani João Tempesta a koncelebrowali pallotyni: Ks. Artur Karbowy, Przełożony Regionalny, Ks. Zbigniew Lewandowski, Ks. Jacek Wójcik.

Kardynał Tempesta podkreślił, że obchody oktawy Epifanii w Roku Jubileuszowym w sanktuarium Miłosierdzia Bożego jest dla wszystkich znakiem nadziei, gdyż każdy może stać się pielgrzymem nadziei niesionej drugiemu człowiekowi. Tak jak Trzej Królowie przybyli do dzieciątka Jezus niosąc dary, tak każdy z nas może wychodząc z sanktuarium, które jest kościołem jubileuszowym, obdarzony

łaską odpustu, nieść dar nowonarodzonego Zbawiciela do swoich domów, rodzin, zakładów pracy. Oktawa Trzech Króli jest okresem sprzyjającym pogłębieniu zrozumienia znaczenia objawienia się Jezusa Chrystusa światu.



Obchody oktawy Epifanii potwają do Niedzieli Chrztu Pańskiego. W kolejnych dniach będzie odprawiana Msza święta w różnych językach i rytach chrześcijańskich, ukazując w ten sposób piękno i bogactwo liturgii. Jednym z celebrazów będzie pochodzący z archidiecezji krakowskiej Zdzisław Błaszczak, biskup pomocniczy archidiecezji Rio de Janeiro.

Pallotyni z Regii Matki Bożej Miłosierdzia obchodzą oktawę Epifanii również w parafii Św. Sebastiana w Itaipu w archidiecezji Niteroi, w parafii Św. Benedykta Czarnego w Itaperuna w diecezji Campos i w parafii Matki Bożej Chwalebnej w archidiecezji Manaus.

„Ujrzełszy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2, 2) – te słowa Trzech Mędrców stały się inspiracją do świętowania przez Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego – Pallotynów Oktawy Epifanii. Jej inicjator, św. Wincenty Pallotti (1795-1850) zaprosił wszystkich, aby przyszedli oddać hołd Bogu, który objawił się w postaci słabego dzieciątka. Pierwsza oktawa Epifanii była obchodzona od 5 do 13 stycznia 1836 roku w kościele Spirito Santo dei Napoletani w Rzymie. Święty Wincenty chciał uczynić z oktawy przestrzeń ewangelizacji. Była ona jednocześnie misją ludową i mobilizacją na rzecz misji zagranicznych. Obchodząc uroczystości oktawy szukał także zbliżenia między Kościołami Wschodu i Zachodu.

Za: www.michalici.pl

800. LAT TEMU ŚW. FRANCISZEK NAPISAŁ „PIEŚŃ SŁONECZNĄ”

800 lat temu św. Franciszek napisał słynną „Pieśń słoneczną”, znaną także jako „Pochwała stworzenia”. 11 stycznia w Asyżu rozpoczyna się obchody tej rocznicy.

Pieśń powstała nie po łacinie, jak było wówczas w kościelnym zwyczaju, ale w potocznym języku włoskim. Założyciel franciszkanów skomponował do niej również melodię, która jednak nie zachowała się do naszych czasów.

Uroczystości rozpoczną się w sanktuarium św. Damiana, gdzie powstała większa część utworu. Następnie przeniosą się do sanktuarium Obnażenia św. Franciszka – w obu tych miejscach będzie odprawiana Liturgia Słowa, a także odczytane zostaną fragmenty „Compilatio assisiensis” (średniowiecznej biografii świętego), dotyczące powstania „Pieśni słonecznej”. Na zakończenie odbędzie się modlitwa przy doczesnych szczątkach Biedaczyny z Asyżu w krypcie bazyliki noszącej jego wezwanie. *Inicjatywy związane z rocznicą można znaleźć na stronie internetowej <https://centenarifrancescaniassisi.org/cantico-delle-creature/>.*

„Pieśń słoneczna”

Najwyższy, wszechmocny i dobry Panie,
Twoje są uwielbienie, chwała, cześć i wszelkie błogosławieństwo.
Tylko Tobie, o Najwyższy, one przynależą,
I żaden śmiertelnik nie jest godzien wymieniać Twojego imienia.
Pochwalony bądź, mój Panie, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
nade wszystko z panem bratem Słońcem,
bo jest on lampą dnia i nim rozświetlasz naszą drogę.
Jakże on piękny, promieniejący i pełen blasku.
O Tobie, o Najwyższy, daje nam wyobrażenie.
Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę Księżyc i gwiazdy:
stworzyłeś je na niebie, jasne, cenne i piękne.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez brata Wiatr i przez powietrze, słotę, spiekotę i każdą pogodę, którymi wspierasz wszystkie Twe stworzenia.
Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę Wodę, która jest bardzo użyteczna, i pokorna, i czysta.
Pochwalony bądź, mój Panie, przez brata Ogień, który rozświetla mroki nocy:
piękny on, radosny, nieprzejednany i silny.



Pochwalony bądź, mój Panie, przez matkę naszą Ziemię, która nas żywi i utrzymuje, wydając wszelki owoc, barwne kwiaty i zioła.
Pochwalony bądź, mój Panie, przez tych, którzy z miłości do Ciebie przebacząją, znosząc chorobę i niepowodzenia.
Błogosławieni, którzy zniosą je w pokoju, bo przez Ciebie, o Najwyższy, zostaną nagrodzeni.
Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą Śmierć cielesną,
przed którą nikt z żyjących ująć nie może:
biada umierającym w grzechu ciężkim;
błogosławieni, których zastaniesz, pełniących Twą najświętszą wolę,
śmierć druga nie uczyni im żadnej szkody.
Chwalcie i błogosławcie mojego Pana i dzięki mu składajcie, służcie mu w wielkiej pokorze.

Za: www.ekai.pl

„TO JEST PRAWDA” ROCZNICA CHRZTU EDYTY STEIN

Edyta Stein – św. Teresa Benedykta od Krzyża OCD przyjęła chrzest 1 stycznia 1922 roku. To wydarzenie, od którego minęły 103 lata, stanowiło początek jej drogi wierności Chrystusowi.

Nieustannie szukała prawdy. Odkryła ją w czerwcu 1921 roku. Goszcząc u znajomych, na półce z książkami dostrzegła tytuł „Życie Świętej Teresy z Avili”. Po lekturze autobiograficznej książki świętej karmelitanki, wyznała „To jest prawda!”. Na chrzcie przyjęła imię Teresa (na cześć swojej mistrzyni duchowej) i Jadwiga (po matce chrzestnej). Od tego dnia, codziennie starała się uczestniczyć we Mszy św., czytała Ojców Kościoła i literaturę religijną.

– Zachwyciła się życiem św. Teresy z Avili. Wiedziała, że ta święta Karmelu nie miała żadnych studiów, nie była wykształcona, a napisała tak wielkie dzieło dotyczące działania Bożego miłosierdzia w swoim życiu. To bardzo zafascynowało Edytę Stein, stało się dla niej wiarygodnym źródłem prawdy. Pół roku później po lekturze tej książki przyjęła chrzest w Kościele katolickim – mówi nam o. prof. Szczepan T. Praśkiewicz OCD relator Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

– Wszystkie dotychczasowe działania, także naukowe, ukierunkowała na szeregienie tego co sama odkryła, że prawdą jest Jezus – akcentuje.

Autobiografię św. Teresy z Avila ogromnie cenili też św. Jan Paweł II. „Nie może sobie wyobrazić, z jakim podziwem i czułością podchodzę do aspektu ludzkiego, językowego, kulturalnego oraz religijnego życia i dzieła św. Teresy od

Jezusa. Ona, wraz ze św. Janem od Krzyża, była dla mnie mistrzynią, nauczycielką i przewodniczką po drogach życia duchowego” – wyznał Papież w 1982 r. podczas pobytu w Hiszpanii.

Mądrość krzyża

Święty Jan Paweł II beatyfikował Edytę Stein – Teresę Benedyktę od Krzyża 1 maja 1987 roku, 11 października 1998 roku ogłosił ją świętą, a 1 października 1999 r. ustanowił współpatronką Europy. W *motu proprio* ogłaszającym ją jedną z patronek Europy, Papież napisał: „Wizerunek jej świętości pozostanie na zawsze związany z dramatem jej męczeńskiej śmierci, którą poniosła wraz z wieloma innymi. Trwa też jako zwiastowanie Ewangelii krzyża, z którym Edyta Stein tak bardzo pragnęła się utożsamić, że wpisała go nawet w swoje imię zakonne.”

– Ona nie przestaje nas uczyć, na co też wskazywał św. Jan Paweł II, że fundamenty Europy zostaną trwałe, jeśli będą odwoływać się do autentycznych wartości, które mają podstawę w prawie moralnym, zapisanym w Dekalogu, wszczepionym w serce każdego człowieka – zaznacza o. prof. Szczepan T. Praśkiewicz OCD.

Przykładem swojego życia nieustannie przestrzega, że Europa zmierza do samodestrukcji odcinając się od chrześcijańskich korzeni, odrzucając Chrystusowy krzyż.

– Jej przesłanie pozostaje aktualne, dziś gdy Europa, także Polska, która odchodzi od wartości chrześcijańskich, neguje prawa podstawowe, w tym prawo do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Ona swoim świętym życiem i męczeńską śmiercią w komorze gazowej upomina się o godność każdego człowieka, woła o pokój wobec toczących się wojen – tłumaczy nasz rozmówca.

Łaska chrztu

Edyta Stein urodziła się we Wrocławiu, w zaborze pruskim. Przyszła na świat 12 października 1891 roku w niemieckiej, żydowskiej rodzinie. Jak sama przyznała, studia rozpoczęła na Uniwersytecie Wrocławskim, a ukończyła w Getyndze. Studiowała filozofię, psychologię, historię i germanistykę. Doktorat z filozofii, pod kierunkiem prof. Edmunda Husserla, obroniła na Uniwersytecie we Fryburgu. W kwietniu 1923 roku podjęła pracę w liceum i seminarium nauczycielskim dla dziewcząt prowadzonym przez Siostry

Dominikanki w Spirze. Po nawróceniu, rozczytywała się w dziełach św. Tomasza z Akwinu. Podjęła się tłumaczenia m.in. „Dziennika” i „Listów” kard. Jana Newmanna.



W 1932 roku zaczęła wykładać w Katolickim Instytucie Akademii Pedagogicznej w Münster. Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera, jako katoliczka mająca żydowskie korzenie, utraciła pracę. Wówczas zrozumiała, że jej powołaniem jest życie w Karmelu. 14 października 1934 roku wstąpiła do klasztoru w Kolonii. Tu przyjęła imię zakonne Teresa Benedykta od Krzyża. Przebywała w tym klasztorze pięć lat.

Na skutek rosnącej w Niemczech nienawiści wobec Żydów, została przeniesiona

przez władze zakonne do Karmelu w Echt w Holandii. Jednak nie ochroniło jej to przed śmiercią. 9 sierpnia 1942 roku została zamordowana w komorze gazowej w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Zginęła jako ofiara Holokaustu, ale także jako katolicka zakonnica.

– Od chwili chrztu chciała upodobnić się do Chrystusa, chciała Go naśladować. Ukochała krzyż Chrystusa aż po męczeństwo. Wspominając datę jej chrztu świętego, powinniśmy uświadomić sobie, jak ten moment determinował całe jej późniejsze życie. Tak powinno być w życiu każdego ochrzczonego człowieka. Ona rozumiała, że szczytem wszelkiej mądrości, jest wiedza krzyża, że nauka Ewangelii polega na bezkompromisowym jej przyjęciu i realizacji – zwraca uwagę o. prof. Szczepan Praśkiewicz OCD.

– U progu nowego roku przykład św. Teresy Benedykty od Krzyża powinien nas inspirować do odważnej postawy w obronie prawdy. Wybrała 1 stycznia, kiedy zaczynał się rok 1922, za dzień „nowego życia”, to bardzo znamienne i symboliczne. Na początku nowego roku weszła w nowy czas swojego życia całkowicie oddanego Bogu – dodaje relator Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

Postulacja Generalna Zakonu Karmelitów Bosych podjęła starania, aby św. Teresa Benedykta od Krzyża została ogłoszona Doktorem Kościoła. Ten tytuł może otrzymać święty, którego przesłanie teologiczne jest ponadczasowe i skierowane do wszystkich pokoleń. *Małgorzata Bochenek* Za: www.naszdziennik.pl

O. ANSELM GRÜN: NIE SKUPIAJ SIĘ NA STRACHU NA PRZEŁOMIE ROKU

Pomimo wszystkich problemów na świecie, znany niemiecki religioznawca, jeden z największych chrześcijańskich kaznodziejów naszych czasów i autor bestsellerów o. Anselm Grün uważa, że należy z nadzieją patrzeć na rok 2025. „Oczywiście, wiele obaw jest uzasadnionych, ale nie mogę skupiać się na strachu, nie pozostawać bezsilnym, nie w biernej roli, ale myśleć o tym: Co mogę zrobić?”, powiedział w wywiadzie dla niemieckiej agencji katolickiej KNA. „Ważne jest to: Muszę sam stać się aktywny” – dodał benedyktyn, który 14 stycznia skończy 80 lat: „Nie możemy zmienić całego świata, ale możemy poprawić trochę świat, w którym żyjemy”.

„Ważne jest, aby nie zamykać oczu na klimat polityczny”, zaznaczył o. Grün. Ale jednocześnie powinniśmy mieć nadzieję, „że ziemia jest nie tylko w rękach potężnych, ale przede wszystkim w rękach Boga”. Istnieje również wiele powodów do osobistego oczekiwania, które nie stają się ucieczką od rzeczywistości. „Fakt, że pozwalamy sobie na te małe przyjemności i czekamy

na nie – czy to wakacje, czy spotkania z ludźmi, uroczystości – jest całkowicie uzasadniony i nie stanowi powodu do wyrzutów sumienia” – powiedział benedyktyn.

Dodał, że w swoich seminariach dla liderów zaleca, aby ludzie robili sobie małe przerwy każdego dnia. Ma to również na celu uniknięcie poczucia bycia całkowicie kontrolowanym z zewnątrz. „I każdy może ustanowić sobie taki czas, który jest tylko dla mnie – wystarczy kilka minut dziennie – niezależnie od tego, czy jest pracownikiem, czy menedżerem, młodym czy starym, chorym czy zdrowym. Wtedy mamy czas, w którym czujemy: żyję – i nie pozwalam, by mój czas był określany przez innych – nawet przez Putina czy Trumpa” – stwierdził o. Grün.

Chwila ciszy na przełomie roku

Na przełomie roku autor bestsellerów radzi „mniej petard i hałasu, ale raczej chwila ciszy – tylko dla siebie, aby zastanowić się i być wdzięcznym: Co wydarzyło się w zeszłym roku? A czego mogę się spodziewać w nowym roku? Czego mogę oczekiwać i na co mam nadzieję? Potrzebujemy takich chwil, kiedy żegnamy się i zaczynamy od nowa”.

Zakonnik ostrzegł jednak przed podejmowaniem zbyt wielu dobrych postanowień naraz, dodając: „O wiele lepiej jest skupić się na jednej małej rzeczy i pomyśleć o tym, co chcę uczynić priorytetem w nowym roku. I gdzie mam nadzieję, że coś się we mnie rozwinie”.



Zrozumieć i przekształcić

O. Grün przedstawił ostatnio na łamach niemieckiej gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung” dwie konkretne sugestie dotyczące dobrych postanowień i postaw: „Ważną zasadą jest dla mnie zrozumienie, a nie osądzanie. Dotyczy to zarówno relacji z samym sobą, jak i z innymi ludźmi, zwłaszcza z najbliższymi. Zanim zaczniesz szybko osądzać, powinieneś spróbować zrozumieć zachowanie drugiej osoby. Dopiero wtedy powinieneś zastanowić się, jak sobie z tym poradzić”.

O. Grün, który mieszka w opactwie Münsterschwarzach, przytoczył drugą ważną zasadę: „nie zmieniaj się, ale przekształcaj”. „Wiele osób chce się zmienić, chce stać się inną osobą, wyrzucić do góry nogami swoją dietę, swoją codzienność i swoje życie”

– stwierdził. Jego zdaniem jest to zbyt radykalne „Z drugiej strony transformacja oznacza: najpierw szanuję siebie takim, jakim się stałem. Mogę być kimkolwiek, ale jednocześnie nie jestem jeszcze tym, kim mógłbym być zgodnie z moją naturą. To jest lepsze”.

O. Anselm Grün, niemiecki benedyktyn i autor popularnych bestsellerów z zakresu duchowości chrześcijańskiej, opublikował ponad 300 książek o łącznym nakładzie ok. 20 milionów egzemplarzy. Są one jednymi z najczęściej czytanych pozycji literatury chrześcijańskiej. Jego książki są przetłumaczone na ok. 30 języków, w tym także wiele na polski, a 50 przetłumaczono na chiński.

W swoim biurze o. Grün ma zawieszony portret papieża Franciszka. Jak wspomina, swoje książki ofiarowywał Ojcu Świętemu, gdy ten był jeszcze kard. Jorge Mario Bergoglio – arcybiskupem Buenos Aires. Ostatnio papież zalecił księżom i diakonom lekturę jego rozważań „Być w centrum życia jako zadanie duchowe” jako środek na „kryzys wieku średniego”. Znany autor nie spotkał się jeszcze osobiście z papieżem Franciszkiem. „Chętnie przyjechałbym, ale mnie jeszcze nie zaproszono” – mówi.

W 2007 roku o. Grün za całokształt pisarski został uhonorowany Nagrodą Księgarzy Niemieckich na targach książki we Frankfurcie nad Menem i okrzyknięty „teologiczną gwiazdą”. Największa niemiecka gazeta „Frankfurter Allgemeine Zeitung” określiła o. Gruna mianem „managera z sercem mnicha”, a „Bild-Zeitung” apelowała: „Ojczcze Anselmie, wskaż nam drogę do szczęścia!”. W Polsce książki o. Gruna wydają m. in. takie oficyny jak: W Drodze, Wydawnictwo Św. Wojciecha, Salwator, Jedność, WAM. Ukazało się już ponad 30 przekładów jego tytułów.

Za: www.ekai.pl

PRZESŁANIE POKOJU Z ASYŻU

Kustosz klasztoru św. Franciszka w Asyżu zaprasza pielgrzymów do odwiedzenia tego miejsca w Roku Jubileuszowym 2025 oraz ponawia apel Ojca Świętego o darowanie długów najbardziej ubogim krajom świata.

Bracia Mniejsi Konwentualni ze świętego klasztoru w Asyżu są gotowi na przyjmowanie pielgrzymów i turystów przybywających do sanktuarium św. Franciszka w Roku Jubileuszowym.

Powitanie, spowiedź, dialog

Asyż jest bowiem jednym z miejsc pielgrzymkowych Jubileuszu, który Papież Franciszek zainaugurował w Wigilię Bożego Narodzenia w 2024 r. „Asyż będzie jednym z celów pielgrzymek i dlatego będziemy starali się robić najlepiej jak potrafimy to, co już zwykle robimy – powitanie, spowiedź, dialog z przybywającymi – starając się przekazywać franciszkańską radość i miłość Pana w bardzo prosty sposób” – mówi Vatican News brat Marco Moroni, wybrany właśnie na drugą

kadencję kustosa Sacro Convento, jak nazywany jest klasztor w Asyżu.

Św. Franciszek – wzór pielgrzyma

Brat Moroni przypomina, że św. Franciszek sam jest wzorem pielgrzyma, bowiem w swym życiu pielgrzymował często – zarówno do Ziemi Świętej, jak i ówczesnych tradycyjnych miejsc pielgrzymkowych. „Jest więc naprawdę przykładem kogoś, kto wyrusza z niczym, nie licząc na nic poza miłością Pana, na Jego siłę. Tak więc nadzieja jest w Nim, nadzieja jest w Panu” – dodaje Marco Moroni i przestrzega przed tym, przed czym ostrzega także papież Franciszek: by nie lokować nadziei źle, bowiem stanie się ona wówczas złudną iluzją. „Nadzieję należy pokładać w Bogu” – przekonuje.

Przesłanie pokoju z Asyżu

Kustosz Sacro Convento przypomina, że Asyż jest miejscem, z którego w świat płyną tradycyjnie apele o pokój. Dodaje, że pokój wypływa z serc uspokojonych modlitwą. „Z drugiej strony pokój jest czymś znacznie głębszym, co naprawdę wymaga pojednania. Potrzebuje

przebaczenia, które jest typowo chrześcijańskim słowem, o którym możemy zapomnieć, ale które jest kluczem do tego, abyśmy mogli wyciągnąć rękę do naszego brata, a także do brata uważanego za przeciwnika, a nawet wroga” – mówi brat Moroni.

Dodaje, że pokój wiąże się ze wzajemnym darowaniem sobie długów, także długów ekonomicznych. I za papieżem Franciszkiem apeluje, by bogate kraje, wielkie korporacje darowały długi zwłaszcza krajom najuboższym.

Potrzeba braterstwa

Aby uzyskać taką postawę, potrzeba postawy braterstwa. Jak mówi brat Moroni, „aspekt braterstwa, typowy dla św. Franciszka, i aspekt mniejszości – nazywamy siebie braćmi mniejszymi – to dwa istotne elementy: być braćmi, wszystkimi braćmi”. „Jest to coś, co świat z trudem rozumie i być może my także z trudem rozumiemy, gdzie mniejszy oznacza bycie poddanym każdemu ludzkiemu stworzeniu, mówi Papież Franciszek, bycie naprawdę najmniejszymi, tymi, którzy nie mają przywilejów, którzy nie chcą mieć przewagi nad innymi i którzy raczej

pozwalają się zmiadździć dla dobra innych. A jakie to trudne!” – dodaje kustosz Sacro Convento. I apeluje za papieżem Franciszkiem: „Zróbmy wszystko, co w naszej mocy, aby się rozbroić, aby usunąć wszelkie poczucie zemsty.

Zaczynając od naszych serc, naszych jednostek, naszych rodzin, małych komórek naszego społeczeństwa. Zróbmy wszystko, co w naszej mocy, by zacząć od siebie. Powiedziałbym, zacznijmy od małych rzeczy, aby rzucić wyzwanie

potężnym, aby oni również zrozumieli, że pokój można osiągnąć. Franciszkowi się to udało” – podsumowuje brat Marco Moroni.
Za: www.vaticannews.va

Witryna Tygodnia

75 LAT JEZUICKIEGO PISMA „AGGIORNAMENTI SOCIALI”

W styczniu tego roku mija 75 lat od ukazania się pierwszego numeru miesięcznika „Aggiornamenti Sociali” (Aktualności Społeczne) wydawanego przez włoskich jezuitów. Przełożony Prowincji Euro-Śródziemnomorskiej, o. Ronny Alessio SJ, napisał w liście do Redakcji, że jubileusz 75 lat istnienia „to nie tylko historia czasopisma, ale żywe świadectwo świadczące o przebytej drodze słuchania, rozważania i odwagi”.

Dziękując wszystkim redaktorom naczelnym i licznym współpracownikom, którzy tworzyli i tworzą jezuickie pismo przypominał o wielkiej wartości odczytywania kwestii społecznych w świetle Ewangelii, o potrzebie łączenia głębokich treści

społecznej nauki Kościoła z wyzwaniami naszych czasów. Do tej pory jezuicki miesięcznik robi to po mistrzowsku.

AGGIORNAMENTI SOCIALI

„W epoce naznaczonej głębokimi i złożonymi przemianami, wasze zaangażowanie w interpretację znaków czasu oferuje cenne wskazówki, zdolne inspirować nie tylko do analizy, ale także do konkretnych

działań na rzecz dobra wspólnego” – napisał Prowincjał i podkreślił, że dzisiaj kluczowym zadaniem jest angażowanie młodych ludzi w kwestie społeczne, by potrafili trafnie oceniać rzeczywistość w stale zmieniającym się społeczeństwie. „Aggiornamenti Sociali” są tutaj szczególnie cennym przewodnikiem. Zdaniem ojca Alessio jezuickie czasopismo „było i jest przestrzenią, w której poprzez refleksję nad znakami czasu i dynamiką społeczną, poszukuje się nowych dróg, które mogą stać się ścieżkami nadziei”.

Z serca gratulujemy całemu zespołowi miesięcznika „Aggiornamenti Sociali” przebytej drogi i życzymy owocnej pracy na przyszłość.
Za: www.jezuici.pl

Świat jest Boski



Żłóbek z motywem "Okna Życia" w Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Życia w Warszawie

Odeszli do Pana

ŚP. KS. WŁADYSŁAW KOŁYSZKO SDB (1942-2025)

Z żalem informujemy, że w piątek 3 stycznia 2025 r. w wieku 82 lat zmarł ks. Władysław Kołyszko SDB, współbrat ze wspólnoty pw. św. Bernarda w Łądzie. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 8 stycznia 2025 r. w kościele parafialnym w Łądzie:

11:00 – modlitwa różańcowa za Zmarłego

11:30 – Msza święta

Kapłanów prosimy o zabranie ze sobą alb i stuł.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...

Curriculum vitae:

Ks. Władysław urodził się 10 kwietnia 1942 r. w Kulpach.

Formacja zakonna:

Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą, 1960-1961.

Śluby zakonne

Pierwsza profesja: Czerwińsk nad Wisłą, 2 sierpnia 1961 r.

Profesja wieczysta: Czerwińsk nad Wisłą, 3 lipca 1967 r.

Święcenia

Diakonat: Łąd nad Wartą, 18 czerwca 1968 r.

Prezbiterat: Łąd nad Wartą, 3 czerwca 1969 r.



Miejsca posługi duszpasterskiej

1969-1974 – Kutno Woźniaków, student ATK, administrator domu;

1974-1977 – Łąd WSD TS, wykładowca

seminarium, formator;

1977-1979 – Warszawa, praca naukowa i wykładowca;

1979-1985 – Łąd WSD TS, dyrektor domu i rektor seminarium;

1985-1986 – Piła Inspektorat, kierownik Archiwum, delegat ds. formacji i RS;

1986-1988 – Piła Inspektorat, wikariusz ks. Inspektora;

1988-1992 – Piła Święta Rodzina, dyrektor wspólnoty i proboszcz;

1992-1998 – Piła Inspektorat, ks. Inspektor Inspektorii pw. św. Wojciecha; wykładowca w Diecezjalnym Kolegium Teologicznym w Koszalinie Oddział w Pile;

1998-1999 – Rumia Św. Krzyż, praca duszpasterska;

1999-2002 – Bydgoszcz św. Marek, dyrektor wspólnoty;

2002-2025 – Łąd WSD TS, spowiednik, pracownik ośrodka duchowości.

Za: www.pila.salezjanie.pl

ŚP. S. DIONIZJA ANNA SOLIK (1945-2025)

Zgromadzenie Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy na Dolnym Śląsku żegna swoją współsióstrę Dionizję Annę Sollik, która 2 stycznia zmarła w wieku 80 lat i w 59. roku życia zakonnego. Austriacka agencja katolicka Kathpress przypomniała, że s. Sollik pracowała w Nuncjaturze Apostolskiej w Wiedniu przez 30 lat, od 1977 do 2007 roku.

Od 1977 roku s. Sollik pomagała swojej współsióstrze Olimpii Konopce, w misji utworzenia filii Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Nuncjaturze Apostolskiej w Wiedniu. Miały one zastąpić austriackie siostry boromeuszki, które od zakończenia II wojny światowej pracowały w nuncjaturze i nie mogły już zapewnić następczyni do tej posługi. Biorąc pod uwagę ówczesny system komunistyczny w Polsce, takie zaangażowanie polskich zakonnice nie było łatwe do zrealizowania. Jednak dzięki ich wysiłkom i uporowi siostrom boromeuszkom z Trzebnicy udało się założyć w Wiedniu nową placówkę.



Oprócz pracy administracyjnej, od 1997 roku do końca swojej posługi s. Sollik była przełożoną boromeuszek w Wiedniu. W nuncjaturze w stolicy Wiedniu pracowała dla czterech kolejnych nuncjuszów. Byli to arcybiskupi: Mario Cagna (1976-1984), Michele Cecchini (1984-1989), Donato Squicciarini (1989-2002) i Edmond Farhat (2005-2009), posługując w ten sposób czterem papieżom: św. Pawłowi VI, bł. Janowi Pawłowi I, św. Janowi Pawłowi II i Benedyktowi XVI. W 2006 roku została uhonorowana Złotym Medalem „Za zasługi dla Republiki

Austrii”. Rok wcześniej została odznaczona s. Olimpia Konopka, późniejsza wikaria generalna sióstr boromeuszek.

Po powrocie do domu macierzystego w Trzebnicy s. Sollik została sekretarką generalną sióstr boromeuszek. Do jej obowiązków należało także prowadzenie księgozbioru biblioteki zgromadzenia.

Nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi przesłał list kondolenacyjny do sióstr w Trzebnicy. Złożył w nim hołd zmarłej: „Z podziwem wspominam naszą wspólną pracę w Nuncjaturze Apostolskiej w Wiedniu, gdzie na co dzień mogłem doświadczać jej służby oddanej Kościołowi”.

Uroczystości pogrzebowe s. Dionizji Anny Sollik odbędą się 8 stycznia o godz. 11.00 w kaplicy klasztornej domu macierzystego Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy.

Za: www.ekai.pl

ŚP. KS. ALEKSANDER GOŁDA CSMA (1929-2025)

W drugim dniu nowego roku 2025 przekroczył prób wieczności śp. ks. Aleksander Gołda. Miłosierny Pan obdarował go długim życiem, łaską powołania zakonnego i kapłańskiego. Do ukończenia 96 lat zabrakło jedynie trzech miesięcy.

Ks. Aleksander Gołda urodził się 25 marca 1929 r. w Lutczy na Podkarpaciu. Z michalitami związany od 1945 roku. Pierwsze śluby złożył przed 76 laty – 29 sierpnia 1948 r. a wieczyste trzy lata później. Do kapłaństwa przygotowywał się na Uniwersytecie Jagiellońskim – filozofia i u OO. Dominikanów – teologia (1952-1957). Po ośmiu latach od ukończenia studiów filozoficzno-teologicznych, 60 lat temu przyjął święcenia prezbiteratu (24 lutego 1965) w Krakowie z rąk bpa Juliana Groblickiego. Już jako kapłan został skierowany na KUL na studia z filologii klasycznej (1965-1970). Kontynuował je na Sorbonie, po wyjeździe do Francji (1972-1974). Przygodę z nauką zakończył ostatecznie uzyskaniem dyplomu Doktora Filozofii na Polskim Uniwersytecie w Londynie.

W Polsce nauczał języka łacińskiego w Niższym Seminarium Duchownym (1957-1962; 1970-1971), pełnił

obowiązki prefekta domu w Miejscu Piastowym, wychowawcy w Zakładzie w Strudze i katechety w Pawlikowicach.



W 42 roku życia, z dobrą znajomością jęz. francuskiego, wyjechał do Paryża (1971), gdzie podjął wykłady z jęz. łacińskiego w Polskim Seminarium (1972-1988). Przez 15 lat był proboszczem parafii w Saint-Denis (1979-1996), a następnie kapelanem sióstr szarytek w Chatillon (1980-2001) i kapelanem szpitala w Jours Pontchartrain (2001-2010). W 2012 roku – po 41 latach pobytu we

Francji – powrócił na stałe do Polski, do domu zakonnego w Krakowie. Ze względu na zły stan zdrowia w ostatnich latach został oddany pod opiekę Sióstr Służebniczek w Krakowie, gdzie zakończył doczesną pielgrzymkę do Domu Ojca.

Zostanie pochowany na cmentarzu parafialnym w Pawlikowicach w dniu 8 stycznia po Mszy św. pogrzebowej (godz. 12.00) w miejscowym kościele pw. Świętego Michała Archaniola.

Żegnamy cichego, wrażliwego, pogodnego i życzliwego kapłana i zakonnika, zafascynowanego osobą bł. Bronisława Markiewicza. Pozostawił po sobie dobre wspomnienia i książkę o O. Bronisławie Markiewiczu: „Les chemins ver la lumière”, jak też o Marii Winowskiej: „Maria Winowska aux sources de l'hagiographie du XXème siècle”.

Ufamy, że Jezus, któremu oddał się na służbę dołączy go do świętych kapłanów w chwale nieba. O to się modlimy. Requiescat in pace. Amen

Za: www.michalici.pl

ŚP. BR. JÓZEF DRUZGAŁA SJ (1937-2025)

1 stycznia 2025 roku w Starej Wsi zmarł br. Józef Druzgała SJ w 88. roku życia i 70. roku powołania zakonnego.

Uroczystości pogrzebowe zostały odprawione w Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi w sobotę 4 stycznia br.

Brat Józef Druzgała SJ urodził się 27 sierpnia 1937 r. w Tenczynie w powiecie myślenickim jako syn Franciszka i Stefanii z domu Burtań. Do Towarzystwa Jezusowego (Prowincji Polski Południowej) wstąpił 11 czerwca 1955 r. w Starej Wsi, gdzie odbył dwuletni nowicjat. Pierwsze śluby złożył 12 czerwca 1957 r., które przyjął o. Jan Dorda SJ, Rektor kolegium starowiejskiego.

Trzecią probację odbył w Czechowicach-Dziedzicach (październik-grudzień 1965) pod kierunkiem o. Edwarda Bulandy SJ. Ostatnie śluby złożył w święto NMP Matki i Królowej Towarzystwa Jezusowego 22 kwietnia 1971 r. w Krakowie, które przyjął o. Prowincjał Stanisław Nawrocki SJ.

Br. Józef Druzgała SJ po nowicjacie pozostał w Starej Wsi (1957-1958)

uczęszczając na kursy krawieckie, które ukończył z tytułem czeladnika. Następnie przez rok posługiwał w krakowskim kolegium (1958-1959).



Na kolejne dwa lata powrócił do Starej Wsi (1959-1961). Ponownie pracował w Krakowie w latach 1961-1968.

Przez rok pomagał w pracach domowych we Wrocławiu przy ul. Stysia (1968-1969). W latach 1969-1974 w kolegium krakowskim zajmował się krawiectwem i był odpowiedzialny za refektarz. W 1974 trafił na rok do Wambierzyc, gdzie posługiwał jako zakrystianin.

Od 1975 roku pracował w Krakowie. Najpierw na Przegorzalach (1975-1977), później w Kolegium (1977-1978) a następnie na Małym Rynku, gdzie był furtianem (1978-1994). Od 1994 r. aż do śmierci przebywał i pracował w Starej Wsi, głównie jako krawiec. W ostatnich latach przebywał w zakonnej infirmerii, gdzie troszczył się o swe zdrowie, ofiarując jednocześnie swe cierpienia i modlitwy w intencji Kościoła oraz Towarzystwa Jezusowego.

Zmarł w starowiejskim kolegium 1 stycznia 2025 r.

Brat Józef Druzgała SJ cechował się zakonną i modlitewną gorliwością.

Za: www.jezuici.pl

ŚP. KO. FRANCISZEK NIEMIERKA SDB (1935-2025)

Dnia 1 stycznia 2025 r. odszedł do Pana Śp. Ko. Franciszek Niemierka w 90 roku życia, 67 ślubów zakonnych.

Curriculum Vitae

Urodzony 02. kwietnia 1935 r. W Buczynie Szlacheckim

1957-1958 – Nowicjat: Czerwińsk Nad Wisłą

02.08.1958 R. – Pierwsze Śluby Zakonne: Czerwińsk Nad Wisłą

Po złożeniu ślubów zakonnych pan Franciszek w kolejnych domach zakonnych pracował jako krawiec:

1958-1959 – Czerwińsk Nad Wisłą



1959-1962 – Łódź-św. Barbara

1963-1964 – Dębno Lubuskie

1964-1966 – Czerwińsk Nad Wisłą

1966-1967 – Głowczyce

1967-2025 – Łódź-św. Teresa

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 7 stycznia 2025 r. w kościele parafialnym pw. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Św. Jana Bosko w Łodzi, Przy ul. Kopcińskiego 1/3:

Godz. 9.30 – Różaniec

Godz. 10.00 – Eucharystia

Polecajmy Śp. Pana Franciszka Bożemu Miłosierdziu. *Ks. Artur Sulik SDB, sekretarz Inspektorii*

ŚP. KS. JERZY GÓRNY CM (1963-2024)

31.12.2024 r. wieczorem, zaopatrzone sakramentami świętymi, zmarł nasz współbrat ks. Jerzy Górny CM.

Ks. Jerzy urodził się 18 lipca 1963 r. w Bydgoszczy, w rocznicę pierwszego objawienia NMP s. Katarzynie Labouré. Jako kapłan wielokrotnie odwiedzał Kaplicę Cudownego Medalika w Paryżu i inne miejsca związane z Siostrami Miłosierdzia i Rodziną Wincentyńską w Paryżu. Ostatni raz uczynił to na początku grudnia przy okazji otwarcia po rekonstrukcji Katedry Notre-Dame.

Jesienią 1982 r. został przyjęty do Prowincji Polski Zgromadzenia Misji i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne i jednocześnie Seminarium Internum (nowicjat). Należał do jednego z najliczniejszych roczników alumnów misjonarskich w tamtym czasie. 7 marca 1987 r. złożył śluby święte, a 30 maja 1987 r. przyjął święcenia diakonatu. Niemał rok później, 28 maja 1988 r. z rąk ks. abp Tadeusza Gocłowskiego CM przyjął święcenia prezbiteratu.

Pierwsza placówka, na którą został posłany po święceniach była parafia NMP z Lourdes w Krakowie. Do 1994 był tam katechetą i ekonomem domu.

W 1994 został przeniesiony do Krzeszowic, gdzie przeniesiono ze Stradomia Seminarium Internum (nowicjat). Ks. Jerzy został jego ojcem duchownym a także ekonomem domu. Po dwóch latach, w 1996 r. został ojcem duchownym Wyższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia na Stradomiu. W pierwszym roku pobytu pełnił również funkcję asystenta superiora domu.

W 2000 roku powraca do Krzeszowic i pozostanie tam do końca życia. Seminarium Internum powróciło na Stradom, a dom krzeszowski przekształcono w znany obecnie Dom Rekolekcyjno-Wypoczynkowy „Vincentinum”. Do roku 2007 jest jego pierwszym Dyrektorem, a do roku 2009 superiorem wspólnoty misjonarskiej. Przelozonym domu zostanie ponownie w latach 2018-2023. Jednocześnie w latach 2000-2005 należy do Grupy Misyjnej, jako rekolekcionista i kaznodzieja.



Od 2003 r. zaangażował się w rozwój innych, odradzających się w niepodległej Polsce organizacji (gałęzi) wincentyńskich, szczególnie Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej, Apostolatu Maryjnego (obecnie Stowarzyszenie Cudownego Medalika) i ponad wszystko Stowarzyszeniu Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (AIC Polska), którego od 2003 jest Moderatorem Krajowym i którego działaniami

kieruje i wspiera. Kiedy ówczesny Przełożony Generalny Ks. Robert P. Maloney CM rozpoczął budowanie międzynarodowej Rodziny Wincentyńskiej takiej, jaką znamy obecnie.

Ks. Jerzy Górny został mianowany przez Wizytatora Prowincji Polski i zatwierdzony przez Przewodniczącego Episkopatu Polski jako Moderator Krajowy Rodziny Wincentyńskiej. Do jego zadań należała troska i rozwój struktur Rodziny Wincentyńskiej, opieka duszpasterska i duchowa nad conajmniej ośmioma gałęziami RW obecnymi w Polsce. Regularnie organizował doroczne pielgrzymki RW do Częstochowy i doroczne rekolekcje, np. w sanktuarium w Rokitnie. Za pośrednictwem AIC-Polska angażował się w dzieła charytatywne Stowarzyszenia w tym organizowanie wakacyjnych wyjazdów dla dzieci i młodzieży. Kiedy wybuchła wojna w Ukrainie pojechał z dostawą darów zbieranych przez stowarzyszenia wincentyńskie w całym kraju.

Ważnym dziełem przy którym uczestniczył było powstanie polskiego wydania dzieła Pierre'a Coste'a – „św. Wincenty a Paulo, Listy, Konferencje, Dokumenty”. Ksiądz Jerzy był redaktorem każdego opublikowanego dotąd tomu pism św. Wincentego a Paulo. Przy okazji 350 rocznicy śmierci św. Wincentego i św. Ludwika był inicjatorem i redaktorem innej publikacji wincentyńskiej – Listów św. Wincentego do Polski (wydane w dwóch językach, oryginalnym francuskim i polskim). Ks. Jerzy Górny CM zmarł nagle i niespodziewanie 31 grudnia 2024. Nomen omen odszedł w rocznicę narodzin dla nieba św. Katarzyny Labouré.

1988-1994 – Kraków, par. NMP z Lourdes (katecheta, ekonom);
1994-1996 – Krzeszowice (ojciec duchowny Seminarium Internum, ekonom);
1996-2000 – Kraków-Stradom (ojciec duchowny WSD, asystent [1996-1997]);
od 2000 – Krzeszowice: superior [2000-2009 i 2018-2023], dyrektor domu rekolekcyjnego [2000-2007],

Członek Grupy Misyjnej [2000-2005], Krajowy Moderator Rodziny Wincentyńskiej [2003-2024], wykładowca ITKM, spowiednik Sióstr Miłosierdzia.

7 STYCZNIA 2025 r. (wtorek)
12.00 – Msza św. pogrzebowa w kościele parafialnym pw. św. Marcina w Krzeszowicach (ul. Grunwaldzka 1, 32-065 Krzeszowice)

8 STYCZNIA 2025 r. (środa)
12.00 – Msza św. pogrzebowa w kościele Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu

14.00 – odprowadzenie od Bramy Cmentarza Rakowickiego do grobowca Księży Misjonarzy. *Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!* Za: www.misjonarze.pl

ŚP. KARD. ANGELO AMATO SDB (1938-2024)

Zmarł Kardynał Angelo Amato, "duchowy syn św. Jana Bosko, który przez wiele lat z ludzką wrażliwością i wielkodusznością poświęcał się dla Ewangelii i Kościoła"

Wieczorem 31 grudnia 2024 roku zmarł Kardynał Angelo Amato, salezjanin i wybitna postać Kościoła katolickiego, emerytowany prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, miał 86 lat. Po jego śmierci Kolegium Kardynalskie będzie liczyć 252 kardynałów, w tym 139 elektorów i 113 nieelektorów.

"Dziękuję Bogu za budujące świadectwo tego duchowego syna św. Jana Bosko, który przez tak wiele lat poświęcał się z wielką ludzką wrażliwością i wielkodusznością dla Ewangelii i Kościoła. Myślę o jego duchu kapłańskim i przygotowaniu teologicznym, z jakim służył Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza w Dykasterii Nauki Wiary i w Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Zapewniam o mojej modlitwie za duszę tego dobrego sługi". Tak papież Franciszek napisał po śmierci salezjańskiego kardynała Angelo Amato w telegramie skierowanym do wikariusza Przełożonego Generalnego, ks. Stefano Martoglio.

Angelo Amato, urodzony 8 czerwca 1938 r. w Molfetta (Bari, Włochy) jako pierwszy z czworga dzieci, uczęszczał do szkoły podstawowej sióstr franciszkanek i sióstr salezjanek Najświętszych Serc. Po ukończeniu szkoły średniej podjął studia w Instytucie Morskim w Bari, w sekcji kapitanów statków długodystansowych.

Na początku trzeciego roku studiów, w 1953 r., porzucił dobrze zapowiadającą się karierę i wstąpił do aspirantatu salezjańskiego w Torre Annunziata. Następnie ukończył nowicjat w Portici Bellavista w latach 1955-1956, w którym 16 sierpnia złożył pierwsze śluby zakonne. Potem przeniósł się do studentatu filozoficznego w San Gregorio w Katanii, gdzie uczęszczał do trzyletniego liceum klasycznego, które ukończył w lipcu 1959 roku. Następnie, do 1962 r., studiował w Rzymie, na ówczesnym Papieskim Ateneum, uzyskując licencjat z filozofii. W

międzyczasie, po ukończeniu okresu formacji w Zgromadzeniu Salezjańskim, 28 czerwca tego samego roku złożył profesję wieczystą. Następnie odbył dwuletnią asystencję w szkole salezjańskiej w Cisternino, gdzie uczył literatury. Po uzyskaniu licencjatu z teologii na Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie, 22 grudnia 1967 r. przyjął święcenia kapłańskie.



Podjął studia na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, uzyskując doktorat z teologii w 1974 r. i zaraz potem wykładając ten przedmiot. W 1977 r. został wysłany do Grecji przez ówczesny Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan, spędzając cztery miesiące w ateńskiej siedzibie jezuitów, aby przygotować się do przyjęcia na uniwersytet. Po zdaniu egzaminu wstępnego przeniósł się do Salonik jako stypendysta Patriarchatu Konstantynopola. Jego miejscem zamieszkania był Moni Vlatadon (Vlatadon Monastery), siedziba klasztoru prawosławnych mnichów i "Idrima ton Paterikon Meleton" (Instytut Studiów Patrystycznych), z biblioteką specjalizującą się w teologii prawosławnej i cenną mikrofilmową kolekcją rękopisów z Góry Athos. W tym czasie "Idrima" był kierowany przez znanego greckiego patrologa Konstantinosa Christou, który pełnił również funkcję ministra edukacji państwa greckiego. Po zapisaniu się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Salonikach, uczęszczał na wykłady Jannisa Kaloghirou z historii

dogmatów i Jannisa Romanidisa z dogmatyki systematycznej. W tym samym czasie prowadził badania dotyczące sakramentu pokuty w greckiej teologii prawosławnej od XVI do XX wieku, których tekst Christou chciał opublikować w serii "Análekta Vlatádon" (1982).

Po powrocie do Rzymu wykładał chrystologię na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego, którego był dziekanem w latach 1981-1987 i 1994-1999. W latach 1997-2000 był również wicerektorem tegoż uniwersytetu. W 1988 r. został wysłany do Waszyngtonu, aby studiować teologię religii i ukończyć podręcznik chrystologii. W międzyczasie został konsultorem Kongregacji Nauki Wiary, Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijan i Dialogu Międzyreligijnego oraz doradcą Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej.

W 1999 r. został mianowany prałatem-sekretarzem zrestrukturizowanej Papieskiej Akademii Teologicznej i redaktorem nowo powstałego czasopisma teologicznego "Path". W latach 1996-2000 był członkiem komisji teologiczno-historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

19 grudnia 2002 r. został wybrany biskupem tytularnym Sili i sekretarzem Kongregacji Nauki Wiary. Przyjął święcenia biskupie z rąk św. Jana Pawła II w Bazylice Watykańskiej.

9 lipca 2008 r. Benedykt XVI powołał go na następcę kardynała José Saraivya Martinsa na stanowisku prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Oprócz artykułów i esejów w czasopiśmie i słownikach teologicznych opublikował liczne inne prace, w tym: *Il Vangelo del Padre* (1999), *Gesù, il Signore. saggio di cristologia, settima edizione* (2008), *Gesù, Identità del Cristianesimo* (2008), *Il Celibato di Gesù* (2010), *I Santi nella Chiesa* (2010) i *Catholicism and Secularism in Contemporary Europe*, (2010).

Uczestniczył również w konklawe w marcu 2013 r., które wybrało papieża Franciszka.

19 grudnia tego samego roku papież Franciszek zatwierdził go „donec aliter provideatur” jako prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Mianowany sekretarzem Kongregacji Nauki Wiary 19 grudnia 2002 r. i wybrany na tytułarną stolicę Sila z osobistym tytułem arcybiskupa, otrzymał konsekrację biskupią 6 stycznia 2003 r. od papieża Jana Pawła II w Bazylice Watykańskiej.

W dniu 9 lipca 2008 r. Benedykt XVI powołał go na następcę kardynała José

Saraivę Martinsa na stanowisku prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, a na konsystorzu w dniu 20 listopada 2010 r. mianował go kardynałem diakonii Santa Maria in Aquiro. Uczestniczył w konklawe w marcu 2013 r., które wybrało papieża Franciszka. W dniu 19 grudnia 2013 r. papież Franciszek zatwierdził go „donec aliter provideatur” jako prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, którą to funkcję opuścił w 2018 r. na krótko przed ukończeniem 80 lat.

W listopadzie 2013 r. kardynał Amato zamknął diecezjalną fazę procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego księdza Tonino Bello w katedrze w Molfetta, kiedy to powiedział: „Wolność myśli i działania,

dowartościowanie świeckich, edukacja młodzieży, wartość pokoju, miłość do bliźniego, troska o ubogich ze strony ks. Tonino, biskupa Molfetty w latach 1982-1986, jego świadectwo mówi nam, że świętość nie jest przywilejem nielicznych, ale powołaniem dla wszystkich, ponieważ wszyscy jesteśmy wezwani do naśladowania Jezusa i cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości”.

Biskup Molfetty, bp Domenico Cornacchia, wraz z całą diecezją, wspomina kardynała Amato „z głęboką wdzięcznością” jako „człowieka wiary i niestrudzonego pasterza, który z wielkim oddaniem służył Kościołowi powszechnemu i ludowi Bożemu”.
Za: www.infoans.org

ŚP. O. EWARYST STANISŁAW KUTRZUBA OFMCap (1940-2024)

25 grudnia 2024 roku w wieku 84 lat, w 65 roku życia zakonnego i 57 roku kapłaństwa odszedł do Pana Brat Ewaryst Stanisław Kutrzuba – Prezbiter Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów

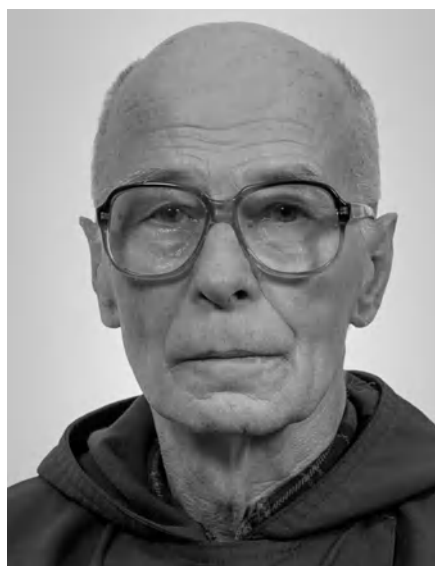
Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 30 grudnia 2024 roku w klasztorze Kapucynów w Krośnie.

Brat Ewaryst Kutrzuba przyszedł na świat 5 listopada 1940 roku w Dębicy-Gawrzyłowej. Na Chrzcie otrzymał imiona Stanisław, Szymon. W czerwcu 1958 roku ukończył Technikum Przetwórstwa Mięsnego w Dębicy, zdał egzamin dojrzałości i uzyskał tytuł technika technologa przetwórstwa mięsnego. Następnie przez 13 miesięcy pracował w swoim zawodzie.

7 października 1959 roku rozpoczął pod kierunkiem br. Apolinarego Borkowskiego nowicjat. 8 października 1960 roku złożył pierwszą profesję zakonną. W latach 1960 – 1966 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Kapucynów. 15 września

1965 roku złożył na ręce br. Aureliusza Puzio (wikariusza prowincjalnego) profesję wieczystą. Br. Ewaryst Kutrzuba święcenia diakonatu i prezbiteratu przyjął w Sędziszowie Małopolskim z rąk bpa Jerzego Ablewicza, kolejno 23 grudnia 1967 i 20 kwietnia 1968 roku.



1 lipca 1968 roku trafił do wspólnoty we Wrocławiu, gdzie pełnił posługę

katechety i opiekuna ministrantów. Dwa lata później, w 1970 roku, został przeniesiony do Krosna i mianowany wikarym parafii. W latach 1971-1975 posługiwał w Piele, jako wikary parafii oraz katecheta dzieci i młodzieży. W tym czasie odbył również kurs języka włoskiego w Perugii, we Włoszech. Jako katecheta dzieci i młodzieży posługiwał również przez rok (1 lipca 1975 – 21 sierpnia 1976) w Wołczynie. Następnie trafił do Wałcza, gdzie do 31 lipca 1985 roku pełnił urząd gwardiana i proboszcza. 1 sierpnia 1985 roku trafił do Krakowa-Olszanicy oraz został mianowany przełożonym domu i proboszczem parafii. Przez rok (1 lipca 1988 – 1 lipca 1989) był wikarym domu i parafii oraz opiekunem wspólnoty FZS w Stalowej Woli, następnie został przeniesiony do Bytomia i mianowany gwardianem i proboszczem. 28 sierpnia 1993 trafił do Gdańska, gdzie (rok później) został wikarym domu. 1 lipca 1995 trafił do Tenczyna, gdzie był duszpasterzem, spowiednikiem, opiekunem ministrantów, Róż Żywego Różańca i wspólnoty FZS oraz chorych. Z dniem 1 lipca 2000 roku został przeniesiony do Krosna, gdzie oddawał się pracy na rzecz chorych dzieci poprzez hipoterapię.

Zmarł w Krośnie 25 grudnia 2024 roku.

Za: www.kapucyni.pl

ŚP. BR. GRZEGORZ OBRYCKI SAC (1971-2024)

„Dnia 19. grudnia 2024 r. zmarł br. Grzegorz Obrycki SAC.

Brat Grzegorz Obrycki pochodził z Zambrowa. Po ukończeniu szkoły zawodowej pracował w Zambrowskich Zakładach „Zamtex”. W 1993 r. dołączył do

Wspólnoty Kapłańskiej Osób Świeckich i dzięki formacji w tejże wspólnotcie postanowił wstąpić do pallotynów. Nowicjat rozpoczął w Wadowicach w 1997 r. Pierwszą konsekrację złożył w 1999 r., a wieczną – w Ożarowie Mazowieckim 4. września 2004 r. Po niej został

skierowany do pracy w drukarni „Apostolicum” w Ząbkach, którą wykonywał aż do grudnia 2024 r. 1 grudnia przeszedł skomplikowaną operację układu krążenia. Zmarł 19 grudnia 2024 r. w wieku 53 lat, w 25. roku konsekracji. *Sekretariat Prowincji*

ŚP. KS. JÓZEF PIEKORZ SCJ (1934-2024)

„W tobie, o Serce Jezusa, swą ufność złożyłem i nie będę zawiedziony na wieki!”

W 91. roku życia, w 71. roku profesji zakonnej i 64. roku kapłaństwa, dnia 20 grudnia 2024 roku w Busku-Zdroju zmarł ks. Józef Piekorz SCJ. Urodził się 8 marca 1934 r. w Bojszowach. Pierwsze śluby zakonne złożył 2 września 1953 r. w Stadnikach, a święcenia kapłańskie przyjął 24 marca 1961 r. w Stadnikach.

Był wikariuszem w Chmielowie oraz pracował w biurach dla dobroczyńców w Krakowie, Tarnowie i Stadnikach. Od 1974 roku związany z Radną Górą, gdzie pełnił funkcję kapelana Sióstr Józefitek.

Ostatnie lata spędził w klasztorze w Stopnicy.



23 grudnia 2024 r. w Stadnikach odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. ks. Józefa Piekorza SCJ.

Uroczystości pogrzebowe zgromadziły rodzinę Zmarłego, współbraci sercanów, wspólnoty zakonne zgromadzenia sióstr Józefitek prowincji tarnowskiej oraz siostry Kanoniczki Ducha Świętego z Pacanowa.

Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył ks. prowincjał Sławomir Knopik SCJ, zaś homilię wygłosił proboszcz parafii w Kątach Starych ks. Jacek Szczygieł SCJ.

Za: www.scj.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE



prowadzący

O. dr PIOTR BIELEŃ OFMConvDyrektor Instytutu Studiów
Franciszkańskich w Krakowie **CENTRUM**
św. Maksymiliana

REKOLEKCJE KOLBIAŃSKIE W CISZY

W szkole duchowej św. Maksymiliana

ETAP I: "Patron naszych trudnych czasów."

**Rekolekcje dla wszystkich
zainteresowanych
duchowością kolbiańską**

Termin:

27-31.01.2025

Miejsce:

**Centrum
św. Maksymiliana
w Harmeżach**

Koszt:

820 złudział w rekolekcjach
noclegi, pełne wyżywienie

W programie:

**8 konferencji
codzienna Msza św.
liturgia godzin
adoracja NSPJ
opieka duchowa**

Dodatkowo:

**możliwość zwiedzania
Ekspozycji Klisze pamięci.
Labirynty Mariana Kołodzieja**

rezerwacja: 519 703 238
lub biuro@centrumkolbe.pl

**Więcej
informacji**

